Ner 95.

Kraków 27 Kwietnia — Wtorek.

Rok 1869.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie. . . . rocznie złr. 20 — kwartalnie złr. 5 — miesięcznie złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiém „ „ 24 „ „ 6 „ „ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec. „ tal. 16 sgr. 20 „ tal. 4 sgr. 5 „ tal. 1 sr. 15
„ „ Francyi i Anglii . . . „ fran. 108 „ fran. 27 „ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcaryi „ 80 „ „ 20 „ „ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** nie frankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannéj w domu pod L. 428, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcarya) pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem i Wiedniu Schulerstrasse Nro 11 p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke Bial & Freund*.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

W Krakowie: na miesiąc Maj . . złr. 2
„ od 1 Maja do 30 Czerwca . „ 4
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem, na miesiąc Maj . . . . . złr. 2 c. 25.
od 1 Maja do końca Czerwca „ 4 „ 50

Kraków 26 kwietnia.

Obszerna mowa tronowa, którą król Węgierski zagaił w sobotę sejm węgierski w zamku królewskim w Budzie, pod tym szczególnie względem uderza, że nie ma w niej najmniejszego cienia związku, jaki łączy Węgry z Austryą. Węgry mają wspólnego tylko monarchę z Austryą, lecz i o tej wspólności nie natrąca mowa tronowa, a tem mniej o wspólnej reprezentacyi w delegacyach obustronnych. Cechę taką zupełnej odrębności Węgier nosi dopiero teraźniejsza mowa na sobie. Świadczy to o zwycięstwie cichem opozycyi, która lubo nie ma jawnych reprezentantów w radzie korony, wszelako wprowadza zwolna swoje zasady w prawo publiczne Węgier. Sojusz między gabinetem węgierskim a lewicą nastąpił w ten sposób, że lewica zrzekła się udziału bezpośredniego w rządzie, ale rząd po jej myśli działa.

Cały aparat konstytucyjny, cały program reform roztoczony w mowie tronowej, jako odnoszący się do wewnętrznej organizacyi kraju, mniej zasługuje na uwagę, ale wzmianka w mowie tronowej o zewnętrznych, międzynarodowych stosunkach Węgier cechuje zupełną udzielność państwa węgierskiego, jak zamilczenie o delegacyach dla spraw wspólnych, a przeto pominięcie Austryi są głównemi politycznemi znamionami tej mowy. Podstawą państwa węgierskiego jest tu unia Węgier z Chorwacyą i Słowenią, jest wcielenie do Węgier Siedmiogrodu, a Węgry są tak odrębnem państwem, że nawet mogłoby przyjść do wojny między Cesarzem Austryackim a królem Węgierskim, naprzykład o Dalmacyę, w dopełnieniu troistego królestwa unią związanego z Węgrami, gdyby nie stały temu na przeszkodzie sprawy wspólne i jedność dowództwa armii.

Te sprawy wspólne stanowią jeszcze wątły węzeł, który Austryę i Węgry z sobą łączy; lewica walczy jeszcze z ministerstwem o delegacye, a nie chcąc już w tej chwili stawiać tej kwestyi na ostrzu, wykreśliła ją z programatu solidarności, do jakiej jej członkowie obowiązali się. Zostawiono to indywidualnemu zdaniu, czy który członek lewicy chce wziąść udział w delegacyi albo nie. Lewica nie dowierza jeszcze sile Węgier, aby zerwać tę ostatnią nitkę łączności, po której nicby nie zostało prócz najczystszej unii personalnej, to jest tożsamości osoby monarchy. Gdy jednak przyszło manifestować łączność z Austryą, opierała się lewica wywieszeniu na zamku w Budzie czarno-żółtej chorągwi pośród chorągwi krajów unię składających to jest węgierskiej i chorwackiej, i jedynie na tej podstawie przyzwoliła wreszcie na tę koncesyę, że chorągiew czarno-żółta nie jest chorągwią Austryi, lecz osobistą chorągwią monarchy.

Węgry więc przechowały swoją nieprzerwaną nić historyczną, której nie potargało nawet panowanie tureckie ani klęska pod Vilagos. A gdzież królestwo Czeskie? Unia personalna, co łączyła Czechy i Węgry pod Jagiellonami, nie ostała się, lecz przerodziła się w unię personalną Węgier z Austryą, Czechy zaś zeszły do rzędu prowincyj. Ale i one już idą za przykładem Węgier, które dokonały restauracyi swej. Nie wzięli Czesi udziału w tej konstytucyi austryackiej, która im zaprzeczała praw udzielnego kraju korony, bo sejm czeski nie ma swojej uchwały 2go marca.

O tej samej godzinie, kiedy król Węgierski zagajał sejm królestwa swego i stwierdzał jego udzielność, w Wiedniu w imie konstytucyi grudniowej, która uznaje „królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa" zapada uchwała konstytucyi tej przeciwna — w myśl słów ministra, który obwieścił w wydziale konstytucyjnym najczystszą centralizacyę niemiecką. Posłowie nie uznający tej myśli centralizacyjnej wyszli z izby.

To przypadkowe zejście się dwóch tak przeciwnych wydarzeń w krajach koronnych jednego monarchy: mowa tronowa w Budzie i wyjście posłów z Rady państwa w Wiedniu, tem jaskrawiej naznaczają stanowisko Węgier wobec innych krajów. Ale też kiedy Węgry dają monarchii siłę, inne kraje w tej nawet biernej opozycyi, jaką robią niewysłaniem do Rady państwa lub opuszczeniem jej, nie są zdolne tak się rozwijać, aby sił Austryi przyczyniać. Takie jest przeciwstawienie obu połów monarchii najbitniej wykazane w mowie tronowej węgierskiej i nieobecności posłów z krajów słowiańskich w Radzie państwa.

Czy posłowie polscy opuścili Radę państwa, że użyjemy potocznego wyrazu „na piękne" z zamiarem niepowrócenia więcej, czy tylko uchylili się specyalnie od obrad nad centralistyczną ustawą o szkołach ludowych a gdy ta zawotowaną zostanie, powrócą na swoje miejsca? Oto pytanie, które przez niedzielę służyło za przedmiot powszechnych rozmów, domysłów i konjunktur.

Czyliż autonomiści trzech różnych krajów chwycili tę sposobność, aby opuścić Izbę, z której dążność centralistyczna coraz więcej ich wypiera, czy tylko nie chcieli wziąść odpowiedzialności za nowe ścieśnienie praw krajowych w sprawie szkół ludowych przez wzięcie udziału w obradach?

Wyjście byłoże odpowiedzią na ostatnią mowę Dr Giskry w wydziale konstytucyjnym czy na mowę Dr Hasnera, którą wynoszą dzienniki wiedeńskie jako nowy tryumf ery centralistyczno-liberalnej?

Dla nas ani chwili niebyło wątpliwości w tej mierze. Gdyby myśl opuszczenia Rady państwa przemogła w kole polskiem, gdyby dla niej zjednano nawet innych autonomistów, którzy niemają w toku wyłącznej sprawy stanowiska swoich krajów, a sprawa rezolucyi galicyjskiej ich tylko pośrednio dotyka — krok tak stanowczy niemógłby wyprzedzać i przesądzać ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy rezolucyjnej w Izbie.

Już to w centralistycznem ministeryum ministerstwo oświaty okazywało się zawsze najwięcej centralistycznem. Ciągłe zamachy na lit. *i* §. 11go, znane okólniki p. Hasnera wskazują ten kierunek, który najwymowniej się przedstawia w nowej ustawie o szkołach ludowych. Jest w tem głębsza przyczyna. Gdy bowiem podstawa biórokratyczna centralizacyi samą naturą konstytucyonalizmu zachwianą być musi, starano się centralizacyi jeszcze silniejszą wynaleść podstawę. Chcianoby ją znaleść w centralizacyi cywilizacyjnej, zwłaszcza w centralizacyi oświaty ludowej, nadając jednolite normy wychowaniu ludowemu tak odmiennego stopnia oświaty i tak różnych warunków cywilizacyjnych w różnych krajach i narodowościach. Przyczyniała się do tego pośrednio także walka religijna.

Odsuwając wszelako wpływ duchowieństwa z jednej strony, z drugiej zaprzeczając zasadom autonomii krajowej, oddają wychowanie ludu na łaskę tejże samej starej i zużytej biórokracyi, bo centralizacya innej jak biórokratyczna nie może mieć podstawy.

Dotknęliśmy tylko pobieżnie charakteru nowej ustawy hasnerowskiej, bo nie o nią nam chodzi, ale o fakt opuszczenia Izby będący precedencyą nader wymowną dla tej większości, która mimo tego, że Czechy i Morawia w dzisiejszej reprezentacyi miasto przeważać szalę na stronę narodowości i autonomii, zwiększają obóz centralistów w Izbie, po wyjściu reszty autonomistów z trudem tylko doliczyć się może potrzebnej do wotowania liczby posłów.

Wniesienie ustawy hasnerowskiej przed rozstrzygnieniem sprawy rezolucyjnej było tem więcej ubliżeniem dla Polaków, że jednym z głównych punktów rezolucyi galicyjskiej jest właśnie ustawodawstwo szkolne, że jedynem połowicznym ustępstwem, jakie posiada Galicya, jest Rada szkolna, której ścieśnioną działalność jeszcze więcej ściśnia i ogranicza nowa ustawa.

Nie mogli przeto Polacy brać udziału w rozprawach nad ustawą podobną. Nie pozostawało nic jak wyjść z Izby, bo głosowanie przeciw nie wystarczy i jest poddaniem się pod większość. Biorąc udział w rozprawach byliby Polacy wymazali jeden z najważniejszych ustępów swej rezolucyi, uchyleniem się od rozpraw mogli tylko uwolnić się od podobnej odpowiedzialności.

Fakt też wyjścia Polaków, Słoweńców i Tyrolczyków jest epizodem, ale epizodem znaczącym w walce konstytucyjnej, która z dniem każdym zbliża się do punktu stanowczego, bodaj punktu przesilenia. Epizod wymowny nie tylko przez to, iż wskazuje siłę zasady autonomicznej zbliżającej i jednoczącej różne odcienia i dążności, ale także i jednoczącej różne odcienia i dążności, ale także i jednoczącej różne względem parlamentarnym, że nowa ważny pod względem parlamentarnym, że nowa ustawa uchwaloną została przez żywioł czysto centralistyczno-germanizacyjny, że narzuca ona normy dla szkół ludowych państwa, wbrew zastrzeżeniom i czynnemu protestowi reprezentantów innych narodowości.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 24 kwietnia.

Dziś wreszcie przyszło do stanowczego rozbratu między stronnictwem narodowem a większością niemiecką. Polacy w dyskusyi jeneralnej nad ustawą o szkołach ludowych wielokrotnie i w sposób bardzo stanowczy oświadczali, że uważają ustawę tę za wdzieranie się w kompetencyę sejmów, za przekroczenie zakresu czynności Rady państwa. Minister Hasner starał się wprawdzie wczoraj wykazać, że go zarzut taki spotkać nie może, ponieważ zasięgnął w tym względzie opinii galicyjskiej krajowej Rady szkolnej, lecz te nie stanowi dowodu, bo Rada szkolna dała tylko opinię co do strony fachowej, gdyż tylko Wydziałowi krajowemu służy prawo oświadczenia się co do prawnopolitycznej strony ustawy. P. minister sam zresztą wspomniał, że już miał ustawę rzeczoną przedłożyć N. Panu do potwierdzenia, kiedy właśnie w ostatniej chwili nadeszła opinia galicyjskiej Rady szkolnej. Gdyby zatem opinia ta nie była nadeszła, p. minister nie byłby się wstrzymał z przedłożeniem ustawy.

Polacy są zresztą bardzo rozdrażnieni wskutek uchwał Wydziału konstytucyjnego w sprawie rezolucyi, co ich zniewoliło do silniejszego działania; oświadczyli, że w rozprawach szczegółowych udziału brać nie będą, aby im nie zarzucano, iż Polacy uczestniczą w dyskusyi i głosowaniu nad ustawami, przeciw którym później występują. Słoweńcy i Tyrolczycy poszli za przykładem Polaków, i zerwali na chwilę komplet Izby. Rozesłano gońców po ministrów i deputowanych niemieckich, tak iż się w końcu zebrało 107 deputowanych. Krok ten autonomistów stanie zapewne Niemcom za dowód, że tym razem Polacy na seryo zamyślają opuścić Radę państwa.

Muszę jeszcze uwagę waszą zwrócić na sprawę reformy systemu wyborczego. Nie ulega wątpliwości, że rząd w tej sesyi nie dozwoli na zmianę konstytucyi. Gdyby nie było interesem Polaków sprzeciwiać się systemowi wyborów bezpośrednich, ministerym znowu by doznało klęski, a Wydział konstytucyjny byłby niewątpliwie uchwalił wypracowanie odnośnego projektu. Dziwnym więc zbiegiem okoliczności Polacy mimowolnie i działając w własnym interesie, chwilową przynajmniej rządowi oddali przysługę.

Warszawa 24 kwietnia.

(;) W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz przejeżdżał wczoraj tędy w powrocie do Petersburga. Zapewniają, że głównym celem podróży jego do Rzymu było wyjednanie pozwolenia Papieża, aby w razie przyjścia do skutku projektowanego małżeństwa króla bawarskiego z W. Ks. Maryą Aleksandrowną (córką cesarza) ta ostatnia mogła pozostać prawosławną. Czy prośba została przyjętą, i z jaką odpowiedzią książę powrócił, doniesie wam zapewne wasz rzymski korespondent. Dla nas rzecz to mniejszej wagi, ale wspomniawszy o Rzymie, muszę dodać, że w przewidywaniu niepowodzenia misyi Wałujewa, moskale stanowczo zamierzają usunąć zwierzchnictwo Papieża nad kościołem katolickim w Królestwie i prowincyach zabranych. Utworzony w tym celu w r. 1867 komitet ukończył właśnie swoje prace i odpowiedni projekt organizacyi zarządu spraw duchowieństwa rzymsko-katolickiego, rzeczywiście zaś wytwarzający nową schizmę, przedstawił pod zatwierdzenie cesarskie. Jeżeli Wałujew nic nie wskóra, projekt zamienią w prawo — ale kto takowe wykona?.... Ks. Zwoliński administrator tutejszej dyecezyi, oraz biskupi sandomierski Juszyński i augustowski Łubieński ekskomunikowani zostali przez Ojca Swiętego za wysłanie delegatów do Kolegium w Petersburgu. Zwoliński otrzymał ekskomunikę w Wielką sobotę, Juszyński zaś w Wielki czwartek w czasie odprawiania ceremonii święcenia olejów, którą też zmuszony był natychmiast przerwać. — Wiecie już o pojedynczych próbach wykładu religii katolickiej i literatury polskiej w języku rosyjskim. Z początkiem nowego roku szkolnego wykład taki stanie się już obowiązkowym, aby młodzież w zakładach naukowych nie usłyszała ani jednego wyrazu w mowie ojczystej. Pod ten sam przepis podciągniętą została i szkoła główna ewangielicka, używająca dotychczas wyjątkowo języka niemieckiego; doświadczenie bowiem przekonało naszych cywilizatorów, że zamieszkali w Warszawie protestanci tak samo są polakami jak katolicy, słusznie więc mogą być traktowani na równi z żywiołem buntowniczym. Jaka przecież przyszłość czeka tę młodzież, którą tak ohydnemi sposobami starają się na swoje kopyto przerobić? Do urzędów cywilnych w administracyi nie ma dla niej przystępu; przy zamierzonej reorganizacyi sądownictwa wszystkie posady, pomimo niezbędnej do nich kwalifikacyi naukowej, z góry zapewniono wyłącznie moskalom; pozostaje więc tylko zawód lekarski i nauczycielski. Na lekarza nie każdy ma powołanie, i w końcu chorychby zabrakło, a co do nauczycielstwa świeży przykład daje nam miarę, czego się można na tej drodze spodziewać. Jeden ze studentów Szkoły Głównej po ukończeniu wydziału filologicznego chciał złożyć egzamin na profesora; odmówiono mu z zasady, że tak w Warszawie jako i w całym kraju nauczycielami mogą być nadal sami tylko prawosławni lub protestanci. Piękna perspektywa! Bezpośredniem następstwem tych wszystkich reform jest fakt wymowny, że w ostatnich czasach liczba uczących się w zakładach naukowych Królestwa zmniejszyła się przeszło o połowę.

Baron Frederiks wyjechał do Kielc dla wyprowadzenia śledztwa w sprawie pobitego gubernatora Chlebnikowa. W dzisiejszym *Dzienniku Warszawskim* będzie ukaz zaprowadzający w Królestwie pałaty skarbowe; czytałem odbitki i przekonałem się z nich, że nowa organizacya starannie usuwa wszelką kontrolę mogącą paraliżować systematyczną grabież i zdzierstwo. Rzeczywiście, w takich władzach nie ma odpowiednich miejsc dla urzędników polaków. Wysoka sumienność, która była chlubną cechą całego zarządu skarbowego Królestwa, psułaby ogólną harmonię nowych azyatyckich instytucyj.

Paryż 21 kwietnia.

-i- Zamknięcie posiedzeń Ciała prawodawczego ma podobno nastąpić w sobotę; rząd przynajmniéj tego sobie nie życzy, ale wątpić należy, aby Izba przy całym pośpiechu, z jakim prowadzi obrady, czynności swoje w ciągu tych kilku dni ukończyć mogła. Na posiedzeniu wczorajszem, po raz ostatni w téj sesyi deputowani wyznaczyli z łona swego dwadzieścia dwie komisyj do rozpatrzenia projektów praw, po większéj części dotyczących pożyczek, jakie różne gminy i departamenta zaciągnąć pragną. Członek opozycyi Picard zapytał z tego powodu ministrów, dla czego zwykle owe prawa, upoważniające zaciąganie pożyczek, na samym dopiero końcu sesyi przedstawiają, i dał do zrozumienia, że to robią w téj myśli, aby one niejako niepostrzeżone przeszły. Ministrowie na ten zarzut żadnéj odpowiedzi nie dali.

Znaczącem jest również, że budżet nadzwyczajny miasta Paryża, pomimo tak świeżo uchwalonego prawa, nie zostanie Izbie w ciągu obecnéj sesyi przedstawionym. Nowa dopiero zapewne Izba nad nim obradować będzie.

Wspomniałem w poprzednim liście, jak żywe kwestya przemysłu wywołała dyskusye. Deputowani, którzy głos zabierali w téj materyi, domagali się jednozgodnie przeprowadzenia parlamentarnego śledztwa dla istotnego zbadania rzeczy. Minister Gressier nie dał na to jasnéj odpowiedzi, a raczéj drażliwe to żądanie ominął. Deputowany Brame, członek większości, na poniedziałkowem posiedzeniu wystąpił ponownie z temże samem żądaniem. P. Gressier odwołał się do poprzedniéj swojéj odpowiedzi; replika ta jak się dowcipnie wyraził p. Brame „w wielkim go stawia kłopocie, minister bowiem w gruncie nic nie odpowiedział." P. Rouher zachował również niezachwiane milczenie, i Izba porzuciwszy kwestye przemysłowe, pospieszyła daléj odrzucać rożnorodne poprawki, i budżet według myśli rządu wotować.

Projekt prawa, dotyczący pensyi przyznanych żołnierzom z czasów Rzeczypospolitéj i pierwszego Cesarstwa, z pewną trudnością przez Izbę zatwierdzonym zostanie. Opozycya wręcz mu jest przeciwną, a i w łonie tak zwanéj trzeciéj partyi, czyli umiarkowanéj, niektórzy deputowani mają skrupuł przyznawać pensye wysłużonym wojskowym, kiedy świeżo co wszyskie projekta, polepszenie losu wysłużonych nauczycieli mające na celu, kategorycznie odrzucone zostały.

Co do toczących się z Belgią układów tyle tylko obecnie powiedzieć można, że rząd francuski zdecydował się na zredagowanie projektu, mającego być odpowiedzią na projekt belgijski, i że nad tem pp. Rouher, Lavalette i Gressier pracują. Kilka to dni zabierze. P. Frère-Orban pozostaje jednak w Paryżu, i widocznie chce osobiście prowadzić układy, aby nieporozumienień uniknąć i wzajemne dwóch państw stosunki w sferze przyjaznéj życzliwości utrzymać. Kursuje tu anegdota, że przyjaciel pana Frère-Orban wyjeżdżając do Brukselli, pytał go, co ma tam donieść: czy że jest zadowolony z biegu układów, czy nie? „Powiedz, iż wyglądam, jakbym był zadowolony, odpowiedzieć miał na to minister."

Zbliżający się termin wyborów wszystkie stronnictwa w nadzwyczajny ruch wprawia; we wszystkich prawie okręgach po kilku kandydatów opozycyjnych lub niezależnych występuje w zawody, i nie łatwo przyjdzie rządowi skoalizowanych przeciwników swoich pokonać. W ostatniéj jednakże chwili niezgoda zaczyna się wciskać do opozycyjnego obozu; dzienniki radykalne, jak *le Reveil*, *la Tribune*, wystąpiły przeciwko całéj dotychczasowéj reprezentacyi Paryża, a Juliusz Favre i Pelletan szczególniéj gwałtownie są atakowani. *Siècle* przyłączył się do radykalnéj falangi, piorunuje przeciw Emilowi Ollivier i kandydaturę Alfonsa Gueroult, redaktora *L'Opinion Nationale*, również odrzuca. Radykalne dzienniki na prowincyi nie zaniedbały tymże samem iść śladem; i jeżeli nie przyjdzie do pojednania, to bardzo łatwo przyjść może, że rząd i w samym Paryżu swoich kandydatów przeprowadzić zdoła, lubo w r. 1863 stolica samych tylko opozycyjnych deputowanych wybrała.

W poniedziałek był dany świetny wieczór w Tuilleryjskim pałacu, z powodu przypadającej w dniu 20 kwietnia rocznicy urodzin Cesarza, który rozpoczął obecnie 62 rok życia. Książę pruski i jego małżonka znajdowali się na tym balu, jak również wszyscy członkowie Ciała dyplomatycznego, mnóstwo dygnitarzy, deputowanych i rozmaitych tutejszych znakomitości.

Projekt podróży do Belgii porzuconym został, ale w zamian za to mówią znowu o pielgrzymce, którą Cesarzowa do Jerozolimy odprawić pragnie. *Monitor* utrzymuje, że pewne przygotowania porobione już w tym celu zostały.

Rząd podobno wcale nie jest zadowolonym z obrotu spraw hiszpańskich, i z tego powodu ambasador francuski w Madrycie, p. Mercier de Lostende, który za urlopem przybył do Paryża, popadł w niełaskę, i na swoje stanowisko już nie powróci.

Z Rzymu donoszą do *Presse*, że król Wiktor Emanuel przesłał Papieżowi list pełen uszanowania z okoliczności jubileuszu. Ponieważ jednak Włochy nie mają urzędowego reprezentanta w Rzymie, list ten uznano za dokument poufny, i z tego powodu w dzienniku rzymskim żadnej o nim nie zrobiono wzmianki. Zapewniają, iż król włoski w gruncie pragnąłby się pojednać z Papieżem. „Wszyscy ci królowie sabaudzcy, miał się wyrazić Pius IX, boją się piekła, i zawsze kończą na tem, że powracają do owczarni."

Zauważano, że i niektóre dzienniki włoskie, jak *Opinione*, *Gazetta d'Italia* itp., szczere zamieściły dla głowy katolickiego kościoła powinszowania. W Medyolanie wykryto spisek Mazzinistowski; policya kilka osób aresztowała, znaleziono przytem bomby Orsiniego i listy pisane cyframi.

Wzburzenie w Belgii szerzyć się zaczyna. Dziennik belgijski *L'Etoile* donosi, że stowarzyszenie międzynarodowe robotników, którego komitet naczelny znajduje się w Londynie, jest podobno wszystkich obecnych zaburzeń sprawcą. Kilku członków belgijskich, do tego stowarzyszenia należących, przyaresztowano.

Rzym 20 kwietnia.

Ojciec Swięty wydał listy apostolskie do świata katolickiego pod d. 11 kwietnia. Nakazane są w nich powszechne modły i nadane wielkie odpusty modlącym się od d. 1 czerwca do 8 grudnia terminu otwarcia powszechnego Soboru. Do wszystkich mszy ma być dodawana modlitwa do Ducha świętego, a we wszystkich kościołach katedralnych i kolegiatach ma być odprawianą raz na tydzień msza o Duchu świętym. Należy wnosić z nich, że pomimo wszystkiego, co mówiono o odroczeniu otwarcia soboru, nastąpi ono w dzień Niepokalanego Poczęcia.

Dziś rano w bazylice Lateraneńskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencyą Cesarza Napoleona, którego urodziny obchodzą. Margrabia Banneville przedstawiał na nim cesarza jako kanonika Lateraneńskiego zasiadając na tronie postawionym obok stal kapituły. Kardynał Bonaparte i kilku innych purpuratów znajdowało się na ceremonii. Mnóstwo było także na niej cudzoziemców.

Wiadomy jest teraz cel pobytu wielkiej księżnej Maryi siostry carskiej w Rzymie, gdzie dni kilkanaście *incognito* przebywała, widując wszelako niektórych wysokich dygnitarzy tutejszych: starała się ona poróżnić Francyą z Włochami za pośrednictwem dworu rzymskiego i w tym celu opowiadała rozmowy miane niby w jej willi pod Florencyą przez króla włoskiego przeciw osobie Cesarza Napoleona i przeciw rządowi francuskiemu. Rozmowy te miały odkrywać różne tajemnice polityczne. Przejeżdżał tędy znowu w. książę Włodzimierz wracający z Neapolu do Petersburga. Bardzo krótko jednak zabawił w Rzymie. Na dworze tutejszym mówią znowu wiele o zamierzonym związku małżeńskim króla Bawarskiego z córką cara i zapewniają uporczywie, iż księżniczka ma zostać katoliczką (?).

Civiltà cattolica w onegdajszym swoim zeszycie przytacza jako ważny wypadek pobyt carewicza w stolicy katolickiego świata, a dalej pisze: „Encyklika Piusa IX do biskupów wschodnich ogłoszona została w wielu dziennikach rosyjskich i lubo nie wielka jest nadzieja zjednoczenia kościoła prawosławnego z katolickim, przecież pełne miłości wyrazy Najwyższego Pasterza sprawiły wyborne tutaj wrażenie na wielu sercach. Zauważano osobliwie, iż Ojciec Swięty unikał przykrego wyrazu *schyzmatycy*, i że przemawiał z powagą, ale przytem z ojcowskim sercem. Korespondent do dziennika *Tablatt* pisze z Petersburga, iż pod pozorem zewnętrznej jedności istnieje w Rosyi wielkie rozdwojenie sekt religijnych; iż tysiącletni obchód pamiątki śś. Cyryla i Metodiusza obudził wielką chęć połączenia się z Rzymem, i że pisma Ojców Gagarina, Bałabina i Martynowa, Towarzystwa Jezusowego, którzy tak udatnie zalecają unię z Rzymem, zachowując liturgię słowiańską, większej nabrały wagi i znaczenia po zaproszeniach Ojca Swiętego do biskupów wschodnich." Z powyższego ustępu widać, że wierzą tu zawsze w nawrócenie się Rosyi, i że wizyty tylu członków rodziny cesarskiej przyczyniły się potężnie do odżywienia tych nadziei. Książę Oldenburski bawi jeszcze tutaj.

Tenże zeszyt *Civiltà cattolica* podaje obszerny rozbiór niemieckiego dzieła mgra. Ludwika Wolańskiego duchownego szambelana Ojca Swiętego w kwestyi żywotnej w tej chwili, to jest o Soborze, pod n. „*Wozu die Concilien?*" Przegląd rzymski z wielkiemi się pochwałami o tej rozprawie naszego rodaka wyraża.

Zabiegi upadłych dynastyj nie ustają tutaj. Przybył temi dniami hr. Girgenti z żoną infantką hiszpańską. Twierdzą, że przyjazd córki królowej Izabelli ma na celu skłonienie dworu rzymskiego do czynnego wystąpienia w sprawie przywrócenia na tron Burbonów hiszpańskich. Jednak nie sądzą, aby zabiegi te się udały, gdyż niechciano tutaj popierać ani kandydatury Don Carlosa, który ze względu na zasadę prawowitości dynastycznej milszym byłby może dworowi tutejszemu niż Izabella II jej syn lub córka, ani kandydatury księcia Montpensier, który się usilnie starał o poparcie Rzymu. Nawet uważano, iż po raz pierwszy urzędowy dziennik tutejszy wspomniał o rządzie tymczasowym hiszpańskim, mówiąc o życzeniach przesłanych przez niego Ojcu Swiętemu.

Hr. Saladini z Ascoli podał na piśmie Ojcu Swiętemu projekt utworzenia legionu włoskiego złożonego z młodzieży z różnych prowincyj Półwyspu, którąby się przysięgą od dziś dnia zobowiązała spieszyć w pomoc władzy świeckiej Papieża w razie nowego napadu garibaldzistów. Atoli pokazało się, że ochotników takich, podług wyliczenia hr. Saladini, zaledwieby się znalazło tysiąc w całych Włoszech.

Zajmuje tu wszystkich spór, jaki się wywiązał od pewnego czasu w przedmiocie Soboru między *Civiltà cattolica* i dziennikiem medyolańskim *l'Osservatore cattolico* z jednej strony, a z drugiej dziennikiem *le Français*, w którym biskup orleański Dupanloup pisze przeciw przeglądowi rzymskiemu pod nazwiskiem adwokata p. Beslay. Mgr. Nardi w *Oservatore cattolico* wystąpił przeciw księdzu Dupanloup. Wzywa on gorąco Francuzów, aby w przedmiocie Soboru wyzuli się ze swoich wyobrażeń parlamentarskich i konstytucyjnych, albowiem parlamenta stanowią bez królów i mają właściwą powagę wypływającą z mandatu narodowego, wagi bez papieża i jest niczem bez niego a przez niego tylko zyskuje moc i znaczenie. Rozprawy zaś i sporów, takich jak w parlamentach, na soborze nie będzie i być nie może. Zdaje się jednak, że biskup orleański z mniej wyłącznego stanowiska na tę rzecz zapatruje się. U mgra. Nardego odbyło się temi dniami walne zgromadzenie dziennikarzy katolickich i zagranicznych korespondentów katolickiej prasy dla obmyślenia sposobu czerpania dokładnych wiadomości o soborze i udzielenia takowych katolickim dziennikom całego

świata. Uchwalono wydawanie umyślnej korespondencyi litograficznej i założenie umyślnego telegraficznego bióra; ale cofnięto się przed brakiem materyalnych środków. Te obmyśleć nasamprzód należy.

Jakób Małuja, oficyał przy sądzie wyższym we Lwowie mianowany został adjunktem przy dyrekcyi urzędów pomocniczych tamże.

Wiedeń 25 kwietnia. W sobotę d. 24 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie sejmu węgierskiego. Ceremoniał otwarcia tego podaliśmy już przed kilkoma dniami. Z zamku królewskiego powiewała chorągiew węgierska i chorwacka, a w środku między niemi chorągiew austryacka. Około godziny 11ej deputowani i magnaci w strojach narodowych zajeżdżali do zamku w Budzie, gdzie tłumy ludności witały głośnem *Eljen!* prezesa ministrów hr. Andrassego i Franciszka Deaka. Po odprawieniu nabożeństwa i odśpiewaniu *Veni sancte* w kaplicy zamkowej, deputowani zgromadzili się w wielkiej sali czekając nadejścia N. Pana. Z prawicy i lewego centrum prawie wszyscy posłowie byli obecni, mniej z lewicy skrajnej. Okrzykiem pełnym zapału przywitano N. Pana i N. Panią, kiedy weszli do sali i miejsca swe zajęli. Gdy się wszyscy dostojnicy ustawili podług ułożonego ceremoniału, N. Pan nakrył głowę i odczytał przerywaną oklaskami następującą mowę tronową:

Panowie magnaci i deputowani!

Z radością witam Was na progu tej nowej sesyi ustawodawstwa, z tem większą radością, im głębiej czuję konieczność silnego i roztropnego poparcia Waszego, aby wielkie zadania, jakie Nas czekają, czemprędzej do szczęśliwego doprowadzić rozwiązania.

Lubo sejm ubiegły przez załatwienie kwestyj stosunku prawno-politycznego, które przez pokolenia były w zawieszeniu, bezpieczną stworzył podstawę, na której praca odtąd łatwiej będzie mogła być dalej prowadzoną, wszelakoż wiele jeszcze nie dostaje, co jest koniecznem do żywotnych warunków piękniejszej przyszłości, a największa i najbardziej nagląca ich część spoczywa na barkach obecnego ciała ustawodawczego.

Przyjaźne stosunki prawno-polityczne stanowią tylko jednę i to niedostateczną rękojmię losu narodów.

Główna i stanowcza rękojmia, bez której i najkorzystniejszy stosunek prawno-polityczny trwałych nie może dostarczać skutków, tkwi w wewnętrznej sile samego narodu.

Rozwój tej siły żywotnej zawisł od reform na wewnątrz.

Oto dziedzina, jaką Wam interesa kraju poruczyły.

Powołaniem Waszem jest: całą siłę narodu szybko i stanowczo zwrócić na wielkie dzieło przeobrażenia wewnętrznego; wypełnić to, co biegiem wypadków zaniedbane zostało; zerwać z owemi tradycyami przeszłości, które się sprzeciwiają postępowi nowoczesnemu, przeobrazić urządzenia kraju odpowiednio duchowi czasu i potrzebom nowych stosunków; w każdym kierunku podnosić moralne i materyalne znaczenie narodu, aby stanowisko, jakie na nowo uporządkowanych prawno-politycznych podstawach zajął w gronie państw, godnie zdołał wypełnić jako jeden z strażników i czynników oświaty zachodniej.

Rząd Mój nie omieszka korzystać z działalności Waszej w tym kierunku.

Przedewszystkiem polecam ścisłej uwadze Waszej ważną sprawę sądownictwa.

Dobre, szybkie i bezstronne sądownictwo należy do pierwszych wymogów porządnego życia publicznego.

Konieczną zatem jest rzeczą, aby z jednej strony ten, komu powierzono pełnienie wysoce ważnej władzy sędziowskiej, posiadał wszelkie rękojmie niezawisłości tak w obec pojedyńczych osób, jak niemniej i władzy publicznej, i aby natomiast każdy był bezpiecznym przed nadużyciami władzy sędziowskiej.

Dla tego rząd Mój uczyni Wam przedłożenia o pełnieniu władzy sędziowskiej, tudzież o odpowiedzialności sędziów.

W związku z tem stoi projekt ustawy o organizacyi sądów Iej instancyi, który stanowi, że organa sądów I instancyi trzymać się muszą stałych siedzib urzędowych, a ponieważ siedziby te ustanowione zostały stosownie do wymogów liczby ludności i ruchu publicznego, każdy ktokolwiek potrzebuje pomocy sędziowskiej, pewnie i prędko ją znajdzie.

Później Waszemu rozbiorowi konstytucyjnemu przekazany będzie projekt ustawy karnej, który miasto dotychczasowych ułomnych i niepewnych ustaw i chwiejnej praktyki sądowo-karnej, zarówno ważne interesa porządku społecznego jak i bezpieczeństwo osobiste pojedyńczych osób, postawi pod opiekę ścisłych i organicznych przepisów.

W wyższych sferach systemu rządowego ustaliła się zasada odpowiedzialności, lecz w niższych gałęziach administracyi publicznej ciągle się jeszcze spotykamy z urządzeniami systemu starego.

W tej sprzeczności leży jedna z naturalnych przyczyn powolnego toku spraw i owych zatargów, jakie z szkodą najważniejszych interesów powstawają od czasu do czasu między rządem centralnym a władzami municypalnemi.

Będzie przeto jednem z głównych zadań Waszych ową część organizmu municypalnego, który odpowiednio do zmienionych stosunków i doświadczeniem stwierdzonych wskazówek nadal utrzymanym być nie może, przeobrazić w ten sposób, aby pogodzić z sobą zasady samorządu i odpowiedzialności, i zapewnić niezbędną harmonię między rządem centralnym a wszystkiemi organami administracyi.

Niedawno ubiegłe ruchy wyborcze nowych Wam dostarczyły dowodów o niedostatkach ustaw wyborczych z r. 1848.

Usunąć te niedostatki i uporządkować tok wyborów w ten sposób, iżby wolność wyborcza była zabezpieczoną przed wybrykami namiętności stronniczych, stanowi również jedno z najważniejszych i najpilniejszych zadań, jakie działalności Waszej czekają.

Ustawy z r. 1848 przeniosły ustawodawstwo krajowe miasto dawniejszej reprezentacyi stanów na podstawę reprezentacyi ludowej, lecz ustrój izby magnackiej pozostawiły nietkniętym. Będzie to jednym z głównych przedmiotów twórczej działalności Waszej, jeśli z uwzględnieniem korzyści, jakich wyrosła z historyi narodu, i z najwyższemi interesami jego zespolona izba wyższa dla prawdziwego i wolnego od przesady postępu dostarcza, zdołacie organizacyą izby magnackiej przeobrazić stosownie do obecnych stosunków kraju.

Dla wolności prasy dwie w dotychczasowych ustawach położono rękojmie: jedna polega na zniesieniu cenzury, druga zaś na przekazaniu występków drukowych sądom przysięgłych.

Wobec nietykalnego zachowania obu tych zasad trzeba się o to postarać, aby czemprędzej zaradzono niedostatkom, jakie doświadczenie wykazało tak w formalnej jak i materyalnej części ustawy drukowej.

Równie niezwłocznem jest uporządkowanie prawa stowarzyszenia i zgromadzenia się, aby to prawo zasadnicze konstytucyonalizmu stanęło pod opieką i w granicach ustawy, i aby linia graniczna tak prawa jak i obowiązku nadzoru ze strony rządu, ściśle określoną została.

Ostatni sejm uchwalił ustawę o wykupnie dziesięcin z winnic. Zadaniem obecnego sejmu będzie usunąć resztę pozostałych jeszcze stosunków feudalnych z uszanowaniem w całej pełni dla świętej zasady własności i na podstawach rzeczywistych zasad gospodarskich.

Ubiegły sejm ustawą o szkołach ludowych rozciągnął na wszystkich błogosławieństwa nauki.

Lecz przez to położono dopiero kamień węgielny dla całego systemu oświaty publicznej, a najważniejsze interesa narodu wymagają spiesznego uporządkowania i tych wyższych gałęzi nauki, w których obywatele państwa mogą sobie przyswoić odpowiednie wymogom czasu i społecznym potrzebom kraju wykształcenie fachowe.

Rząd Mój przedłoży Wam projekta do ustaw względem nowej organizacyi tak szkół realnych i średnich, jak i uniwersytetu i politechniki.

W duchu XVI art. ustawy z r. 1868 kilka z zagranicznemi państwami zawartych traktatów międzynarodowych celem zatwierdzenia ich przedłożone Wam będą do rozbioru konstytucyjnego.

Nieodzowną jest potrzeba uporządkowania stosunków przemysłowych, co do których nie mamy żadnych albo bardzo niedostateczne tylko ustawy.

Podniesienie się ducha przedsiębiorczego i szczęśliwy rozwój handlu czynią to koniecznem, aby przedsiębiorstwa na akcye stosownie do rozwiniętych wymogów gospodarskich przez nową ustawę były uporządkowane.

Względem obu tych przedmiotów, tudzież względem kilku innych, obrony i wzrostu majątku narodowego dotyczących postanowień, rząd Mój potrzebne przedłoży ustawy.

Czekają załatwienia Waszego ustawy o koncesyach dla wielu linij kolei żelaznych, tudzież o uporządkowaniu robót publicznych i wodnych ustaw, które w praktycznych swych skutkach nowy nadadzą kierunek przemysłowi i dobrobytowi materyalnemu.

Konstytucyjna działalność Wasza rozciągnie się także na preliminarz publiczny, a ustanawiając takowy, jestem o tem przekonany, zapewne baczyć na to będziecie, aby w budżecie państwa za pomocą odpowiednio zastosowanej oszczędności równowaga wedle możności utrzymaną i finanse kraju na bezpiecznych podstawach uporządkowane były.

Muszę przy tem polecić uwadze Waszej konieczność reformy podatków, która stanowi jeden z największych czynników materyalnego dobrobytu kraju.

Rozprawy w sejmie równocześnie Wam dostarczą dobrej sposobności, by ów węzeł prawny, jaki sejm przeszły przywrócił między Węgrami z jednej a Chorwacyą i Slawonią z drugiej strony, jeszcze silniej utwierdzić przez żywe uczucia miłości i przywiązania, i na podstawie zawartego układu prawno-politycznego podzielić się ciężarami i sławą owych postanowień ustawodawczych, od których zawisły wspólne dobro i wspólna wielkość wszystkich krajów świętej korony węgierskiej.

Panowie magnaci i deputowani!

Macie przed sobą wszelkie trudności ważnego okresu przechodowego.

Oprócz zwyż wspomnionych czeka Was jeszcze mnóstwo innych zadań.

Zrzec się wszystkiego z tradycyj przeszłości, co utrzymać niepodobna, i stworzyć równocześnie instytucye nowym ideom odpowiednie: oto podwójne i nierozdzielne zadanie, z jakiem walczyć musicie.

Takie uporządkowanie stosunków wymaga wiele pracy i czasu a trudności wykonania nie tylko przez uporczywe bronienie wspomnień przeszłości, które stara się podtrzymywać i to co już więcej nie jest żywotnem tamując przez to świeże utwory, — lecz i z drugiej strony przez przesadę pomnożone zostają, która nie chcąc się liczyć z stosunkami, bardzo łatwo to pole, na którem miano budować, okrywa gruzami i czyni je nieprzystępnem.

Lecz zdrowy rozsądek i umiarkowanie narodu, jak i mądrość Wasza znajdą z pewnością między obiema ostatecznościami prawdziwą drogę, która nas doprowadzi do błogosławieństw piękniejszych czasów.

Przyjazne stosunki, w jakich zostajemy z mocarstwami zagranicznemi, użyczają niepłonną nadzieję, że pokój i spokojność, które są konieczne dla przeprowadzenia reform wewnętrznych, zakłócone nie będą.

Oby Bóg kierował działalnością Waszą!

Pod ciężarem pracy niechaj Was wzmacnia poczucie, że szczęście pokoleń spoczywa w rękach Waszych, a chociaż poświęcenie polityczne w takich epokach rzadko zaskarbia sobie podziękę teraźniejszości, wszelakoż tem pewniejszą i tem trwalszą jest owa podzięka, jaką przyszłość wytrwałym pracownikom tego wielkiego dzieła przeobrażenia od pokolenia do pokolenia przyznawać będzie.

Ogłaszam niniejszem sejm ten za otwarty.

— W jak najściślejszem streszczeniu zmuszeni jesteśmy podać generalne rozprawy nad ustawą o szkołach ludowych, mieszczące wiele ustępów zajmujących, mowę p. Sawczyńskiego podamy w całej osnowie jutro.

Dr Jäger sądzi, że przeceniają dziś zbytecznie doniosłość szkół ludowych upatrując w nich jedyną dźwignię cywilizacyjną. Gonią tu za ideałem, któremu niedostaje warunków koniecznych, aby ta oświata na pożytek ludu wyszła, a w wielu krajach ustawa ta byłaby niewykonalną. Wnosi przejście do porządku dziennego.

Schneider pastor ewangelicki twierdzi, że protestantyzm daje szerokie pole wszelkiej wiedzy i szanuje wszelkie przekonania a tylko katolicyzm ścieśnia i wyklucza.

Nie odstępuje on od swoich przekonań: „*La garde meurt, mais elle ne se rend pas.*“

Po mowie Dr Rygera stającego w obronie ustawy i nazywającego tych co wnoszą przejście do porządku dziennego uosobionym złym duchem, zabrał głos ks. Greuter. W odpowiedzi Schneiderowi oświadcza, że wobec walki przeciw konkordatowi z Rzymem nie mogą protestanci tem się chlubić, że oni nie domagają się dla siebie konkordatu, bo trudno jest znaleźć dwóch protestantów, którzyby w jedno i to samo wierzyli (śmiech), rząd przeto nie mógłby wszystkich protestantów pomieścić pod jeden kapelusz. Protestantyzm, jak zresztą sama nazwa okazuje, przestałby istnieć, gdyby katolicyzm przestał istnieć, boby nie miał przeciw czemu protestować.

P. Schneider powiedział, że gwardya umiera a nie poddaje się, ja to słowo zmieniam, nieco co do nas katolików, my się nie poddajemy, ale nieumieramy, w walce jest nasze życie. A kościół walczący jest kościołem zwycięzkim. (Oklaski z prawej). Odpiera następnie dowody Dra Rygera za przymusową nauką. Dr Ryger rzekł, że głupim jest ten kto się uważa za nieomylnego, panowie, zastanówcie się, jakiby to wypadł podług tej zasady wyrok na tę większość parlamentarną, która się uważa za nieomylną. (Śmiech).

Po zamknięciu rozprawy, Dr Figuly przemawia jeszcze za ustawą, a p. Contti wnosi odroczenie rozpraw.

Minister Dr Hasner oświadcza, że się spodziewał tego, że jego przedłożenie natrafi na opozycyą i przygotowanym był na częściowe amputacye w tej ustawie, ale nie przypuszczał, aby postawiono wniosek przejścia do porządku dziennego.

Potrójną opozycyę wznieca ustawa o szkołach ludowych: autonomiczno-narodową, duchowną, a wreszcie opozycyę tych, którzy uważają ustawę za zbyt idealną. Co do pierwszej, rząd nie miał zamiaru naruszania praw przyznanych sejmom krajowym, ale obowiązkiem jego było trzymać się ściśle tych ram, jakie ustawy zasadnicze wyznaczają. Odpowiada też p. minister szczegółowo na zarzuty p. Sawczyńskiego i daje interpretacyę owej lit. *i* §. 11go w znanym zresztą duchu. Twierdzi, że ustawa niniejsza o ile być może uwzględnia przyznane galicyjskiej Radzie szkolnej atrybucye, ale nie może czynić wyłomów w jednolitym duchu, jaki ożywia ją w całości.

Ministerstwo zasiągnęło zdania Rady szkolnej galicyjskiej, lecz w odpowiedzi otrzymało nie pojedyncze zdania i poprawki, ale całą ustawę na nowo opracowaną.

Następnie odpowiadał p. minister na zarzuty opozycyi konfesyjnej i na mowę p. Greutera, stając w obronie przymusowego nauczania.

Sprawozdaca Dr Dienstl oświadcza, że po mowie p. ministra byłoby zbytecznem stawać jeszcze w obronie ustawy przeciwko wnioskom przejścia do porządku dziennego.

Prezes oświadcza, że najpierw głosować wypada nad wnioskiem p. Contego domagającym się odroczenia rozpraw, a następnie nad wnioskiem p. Sawczyńskiego przejścia do porządku dziennego.

Obydwa wnioski odrzucone. Głosowali za odroczeniem i za przejściem do porządku dziennego: Polacy, Słoweńcy Tyrolczycy i dwaj opaci Zeidler i Helfertorffen.

Posiedzenie 24 kwietnia, na ławie ministrów: Hasner i Berger. Izba przystępuje do rozpraw szczegółowych nad ustawą.

Przy §ie 1ym p. Grocholski zabiera głos: w związku z tem co powiedziałem przy dyskusyi ogólnej, mam zaszczyt oświadczyć w moim i w moich przyjaciół politycznych imieniu, że my nie będziemy brali udziału w dalszych rozprawach nad niniejszą ustawą jakoteż uchylimy się od głosowania nad takową, a to dla zastrzeżenia konstytucyjnego stanowiska. Gdyby ta ustawa mimo to doszła do skutku, stanie się to bez naszego udziału.

Toman: Pozwolę sobie w imieniu moich współwyznawców politycznych oświadczyć, że my, ze względu na to, cośmy wypowiedzieli w rozprawach ogólnych, a mianowicie zaś dla tego, że leżący przed nami wniosek do prawa występuje przeciw konstytucyi i przeciw prawom krajów, że stanowczo pomija narodowe równouprawnienie, że dla naszych stosunków jest niepraktycznem i nie wykonalnem, i że te wszystkie niedostatki nie dadzą się wcale usunąć przy rozprawach szczegółowych iż my ani w rozprawach szczegółowych, ani w głosowaniu nie będziemy uczestniczyć, iż my nadto na wypadek, gdy ta ustawa zostanie przez Izbę przyjętą, nasze stanowcze zastrzeżenie przeciwko niej składamy.

Giovannelli W imieniu Tyrolczyków, którzy zasiadają po téj stronie Izby, przyłączyć się muszę do oświadczenia złożonego przez dwóch mowców poprzednich i oświadczam, że my dla zastrzeżenia konstytucyjnych praw kraju nie bierzemy udziału w uchwale niniejszéj ustawy. Oprócz powyższych przyczyn mamy także i inne; sądzimy bowiem, że ta ustawa narusza prawa kościoła i przyrodzone prawa rodziców i wywraca cały porządek świata do góry nogami. Głosowaliśmy przeciwko konstytucyjnym ustawom z 25 maja 1868 musimy też głosować przeciwko niniejszéj ustawie, która jest tylko wykonaniem tamtych ustaw.

Prezes: pozwolę sobie tylko jedną uwagę; gdy ustawa w sposób konstytucyjny zawotowaną zostanie, nie mogę zastrzeżeń przeciwko niéj przyjmować, (oklaski na lewicy).

Leonardi z południowego Tyrolu w imieniu swoim i posła Prato oświadcza, że brać będzie udział w rozprawach.

Podczas gdy sprawozdawca odczytuje §. 1. i wszczyna się rozprawa. Polacy, Słoweńcy i Tyrolczycy po oświadczeniu prezesa, że nie przyjmuje zastrzeżeń, opuszczają salę — niemając innego sposobu uchylenia się od rozpraw.

Prezes zmuszonym jest przerwać posiedzenie, aby się przekonać, czy pozostała potrzebna liczba posłów do prawomocnych uchwał. Zrazu obliczenie wypadło niepomyślnie, bo pozostało tylko 97 członków w Izbie, powoli jednak dokompletowała się owa większość mniejszości rzec można, większość ministeryalna do liczby 107 i uchwalała prawie jednomyślnie poszczególne paragrafy, bo tylko 2 opatów głosowało przeciw, w trzecim czytaniu 4 głosowało przeciw.

— Izba wyższa Rady państwa odbyła w piątek i sobotę dwa posiedzenia, a załatwiwszy z pół tuzina ustaw, przystąpiła do wyborów do Delegacyi wspólnej. Wybrani zostali:

Hr. Wrbna, hr. Hoyos, książę Karol Jabłonowski, książe Konstanty Czartoryski, ks. Dietrichstein-Mensdorff, Winterstein, Arnett, ks. Fürstenberg, baron Gablenz, baron Mertens, Pipitz, baron Wüllerstorf, hr. Rechberg, baron Zahony, baron Händel, Neumann, hr. Oswald Thun, hr. Wickenburg, Hein, ks. Karol Auersperg.

Zastępcami: ks. Kinsky, Mayr, hr. Fürstenberg, hr. Althan, baron Romaszkan, hr. Chorinsky, hr. Meran, baron Symonowicz hr. Dubsky, hr. Mercandin.

Do komisyi mającej się zajmować rozbiorem ustawy o szkołach ludowych wybrani zostali: Miklosich, Neumann, ks. Czartoryski, Arneth, hr. Antoni Auersperg, Hanslab, Unger, hr. Mittrowsky, hr. Leopold Thun.

Do komisyi w sprawie reformy podatku gruntowego: baron Romaszkan, baron Doblhoff, hr. Hartig, ks. Schwarzenberg, hr. Wrbna, hr. Chorinsky, ks. Jabłonowski, Mayr, ks, Lobkowitz, Winterstein, hr. Wickenburg.

— Z obszernej listy świeżo zaszczyconych orderami i dekoracyami wyjmujemy następujące nazwiska znanych powszechnie w świecie naukowym osobistości. Profesor Oppolzer otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda, a profesorowie Miklosich, Szkoda i Brücke otrzymali tytuł radców dworu.

Równocześnie kiedy *Gazeta Wiedeńska* ogłosiła te wyszczególnienia, dwóch z wymienionych profesorów miało niemiłe zajście z p. ministrem spraw wewnętrznych, o którem tutaj wspominamy, ponieważ rzuca ono jaskrawe światło na obecne usposobienie p. Giskry.

Namiestnictwo dolno-austryackie postanowiło zamienić jeden z wewnętrznych oddziałów kliniki wiedeńskiej na klinikę dla chorób skórnych. Gdy przedstawienia wydziału lekarskiego u Namiestnictwa nie skutkowały, udali się profesorowie Rokitansky, Szkoda, Braun i Brücke do ministra spraw wewnętrznych p. Giskry. Zaledwie prof. Brücke skończył mowę swoją, p. minister krótko i węzłowato odpowiedział deputacyi, że nic uczynić nie może, bo to już rzecz zdecydowana, a profesorowie mogą sobie sami wybudować szpital osobny dla siebie, jeżeli to uważają za konieczne. Zresztą p. minister dodał, niecierpliwiąc się widocznie: „Na przyszłość proszę podobne zażalenia przedstawiać ministrowi oświaty“. Dodać należy, że podczas tej audyencyi trzy razy sekretarz przypomniał p. ministrowi, iż „powóz już czeka“. Prof. Szkoda żywo dotknięty takiem przyjęciem, ostrą dał odprawę p. ministrowi. To nie jest rzeczą zdecydowaną rzekł Dr Szkoda, i zamiana owego oddziału kliniki nigdy uskuteczniona nie będzie, a p. minister niechaj się nie uważa za nieomylnego. „My jesteśmy tego zdania, że utworzenie nowego oddziału dla chorób skórnych nie jest koniecznem, a między nami a Waszą Ekscellencyą ta jeszcze zachodzi różnica, że my rzecz całą lepiej rozumiemy.“ Po tem przemówieniu profesorowie ukłonili się p. ministrowi i odeszli; na schodach rzekł prof. Szkoda do kolegów swoich: „Do tego p. Giskry już nigdy więcej nie pójdę. Z człowiekiem, który się przeszłości swej tak wypiera, nie chcę mieć do czynienia“.

Zajście to wywołało wielkie wzburzenie między młodzieżą akademicką w Wiedniu. Jeżeli nie taktowne postępowanie p. Giskry dowodzi, że p. minister się już przejął manierami biórokratycznemi, to tem bardziej dziwić się należy, iż jako biórokrata nie miał uszanowania przed prof. Rokitańskym jako dożywotnym członkiem Izby wyższej, radcą dworu, kawalerem tylu orderów i referentem wydziału lekarskiego w ministerstwie oświaty, tudzież przed profesorami Szkodą i Brückem, świeżo mianowanymi radcami dworu. Bo uszanowania dla tych mężów ze względu na ich stanowisko naukowe, — po p. Giskrze widocznie spodziewać się nie można, lubo przed 20ciu laty jako asystent profesora Kudlera w Wiedniu sam się dobijał stanowiska naukowego i posady profesorskiej.

— Sprawdzanie wyborów w sejmie węgierskim potrwa zapewne do 1 maja. Do dziś dnia podano już 35 petycyj przeciw wyborom, a do jednej z nich dołączono rewolwer i kij sękaty, któremi kilku wyborców odstraszało przeciwników swoich od głosowania. Przy weryfikacyi wyboru Ludwika Kosztha skrajna lewica ma uczynić wniosek, aby zawezwać byłego dyktatora do zajęcia krzesła w sejmie. Nadto lewica zamierza wystąpić z wnioskiem: aby ministrów postawić w stan oskarżenia, ponieważ bezprawnie wmieszali się do wyborów i wydali znane rozporządzenie, mające kłaść tamę wybrykom wyborczym. Lewica umiarkowana ma tylko wnieść naganę dla ministerstwa.

— Wczoraj w niedzielę odbyło się w Peszcie odsłonięcie pomnika dla ostatniego palatyna węgierskiego arcyksięcia Józefa; bliższych szczegółów o tej uroczystości jeszcze nie mamy.

Królestwo Polskie.

Przed niedawnym czasem rozbieraliśmy następstwa zapowiadanego wprowadzenia do Królestwa organizacyi skarbowéj rosyjskiéj; żeby się więc nie powtarzać, dajemy dziś bez żadnych uwag samą treść ukazu z 26go marca (7go kwietnia) r. b. aż nadto usprawiedliwiającego nasze obawy: — Ukaz poleca bezzwłoczne utworzenie Izb skarbowych w guberniach: warszawskiéj, kaliszskiéj, kieleckiéj, łomżyńskiéj, lubelskiej, petrokowskiéj, płockiéj, radomskiéj, suwalskiéj i siedleckiéj, na tych samych zasadach, które ustanowione są w innych guberniach cesarstwa, tak aby Izby te otwarte były na 1go lipca 1869 r. — W dniu tym po utworzeniu Izb skarbowych ma być zwinięty oddzielny istniejący w Warszawie Zarząd finansowy, to jest pozostałe części b. komisyi skarbu: służby ogólnéj, stałych i niestałych podatków, dóbr rządowych, zarząd papieru stęplowego, oddział kas oraz kasa główna w Warszawie (dawniej kasa główna Królestwa). Wyższe zawiadywanie temi czynnościami, jak również dotyczącemi długów publicznych Królestwa, obrachunków z rządami zagranicznemi, spraw banku polskiego i towarzystwa kredytowego ziemskiego przechodzi do ministerstwa finansów. Sekcya emerytalna przyłącza się do komisyi emerytalnéj (której działania dotychczas kontrolowała), urząd loteryi przechodzi pod zawiadywanie banku polskiego, probiernia zaś pod władzę warszawskiéj Izby skarbowéj. Jednocześnie znoszą się w rządach gubernialnych wydziały skarbowe oraz dóbr i lasów rządowych — co zaś do organizacyi samych Izb skarbowych, ukaz nie czyni najmniejszéj wzmianki, wyprowadzając z błędu tych, którzy do ostatniéj jeszcze chwili łudzili się nadzieją, że nowe prawo w niektórych przynajmniéj szczegółach uwzględni miejscowe potrzeby kraju tak odmienne od potrzeb innych gubernij cesarstwa. Owszem, dla usunięcia najmniejszego cienia wątpliwości w tym względzie, wprowadzenie w wykonanie ukazu poleconem zostało senatowi, a nie jak dotąd Namiestnikowi Królestwa lub komitetowi urządzającemu. — *Gołos* może raz jeszcze uważa z tryumfem zawołać: Królestwo Polskie *de facto* już nie istnieje.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 kwietnia. Liczba osób mających kwalifikacye na przysięgłych sądowych wynosi w Krakowie, o ile nie została uzupełniona reklamacyami, 499. Podało się o wykreślenie 23, a o wpisanie swoje w poczet przysięgłych, 43. Gdy nie wszystkie żądania o wykreślenie będą uwzględnione, zatem lista uprawnionych na przysięgłych wyniesie przeszło 520. Z téj ogólnéj liczby mają być wybrani przez komisyę jako najsposobniejsi na przysięgłych, 327, a przeto około 200 zostanie wyłączonych.

— Prezydent miasta Krakowa Dr Józef Dietl złożył d. 31 października 1868 r., 1,000 złr. na fundusz pożyczkowy dla rzemieślników krakowskich za opłatą po 3%, przy czem w szczególności rozporządził, aby udzielając pożyczek uwzględniać przed innymi, młodych początkujących majstrów, którzy jako czeladnicy odznaczali się pracowitością i moralnością. Gdy fundacya ta również jak i jéj statuta reskryptem Namiestnictwa z d. 18 marca 1869 l. 1,563 zatwierdzoną została, przeto od 1go maja r. b. pożyczki z tego funduszu udzielane będą. Dla dogodności stron interesowanych drukowane blankiety na podania o udzielenie téj pożyczki, kasa miejska za zwrotem kosztów druku wydawać będzie.

— Wczoraj w sali radnéj w ratuszu Dr Machalski wyłożył licznie zgromadzonéj publiczności popularnie rzecz o sądach przysięgłych, mających niebawem wejść w życie w mieście naszem. Prelegent sięgnął najdawniejszych czasów téj instytucyi, mianowicie jéj rozwinięcia się przed 6 prawie wiekami w Anglii, przeszedł sposobem bardzo przystępnym i pouczającym ustawodawstwo różnych krajów, przedstawił słuchaczom części orzeczenia wyroku sądowego, wedle rozpoznania winy i wymiaru kary, wskazując, że sądom przysięgłym przypada tylko pierwsza część tego orzeczenia, to jest rozpoznanie winy. Sądownictwo rządowe przedstawia wiele niekorzyści, a piewszą jego wadą jest zależność. Mowca dotknął historyi sądownictwa, nadużyć sądów zawisłych od rządu, zgubnych namiętności politycznych. Jak zależność sędziego od rządu odejmuje potrzebną rękojmię sumiennego wymiaru sprawiedliwości, tak sędzia wybieralny mniéj jeszcze dawałby rękojmi, że nie ulega wpływom namiętności stronnictw politycznych. Prelegent przytoczył tu pouczające przykłady z historyi angielskiéj i rewolucyi francuskiéj, kiedy członkowie trybunału rewolucyjnego nie za sędziów ale za ludzi stronnictwa politycznego się mieli. Nigdzie też sędziowie przysięgli nie są obieralni ale powoływani z obywateli uprawnionych do tego zadania. Prelegent przeszedł następnie do sposobu w jaki to powołanie sędziów odbywać się zwykło, wskazując zarazem jak ono odbywać się ma w mieście naszém. Najpierw sporządzoną została lista pierwotna wszystkich uprawnionych do tego obowiązku obywateli, na Kraków wynosi ona 492. Po sprawdzeniu téj listy i wszystkich zażaleń odtrąconą zostaje pewna liczba mniéj odpowiednich obywateli, u nas n. p. schodzi lista wybrakowana do liczby 400. Z téj drugiéj listy prezes sądu wyciąga z urny przysięgłych 36 imion, w obec prokuratora i reprezentanta Izby adwokatów, a ta liczba stanowi listę czynną. Przy każdéj zaś sprawie prokurator i obrońca każdy ze swéj strony ma prawo odrzucenia 12 sędziów. W ten sposób dochodzi się do téj liczby 12 sędziów, powszechnie w sądach przysięgłych używanéj. Na zakończenie prelegent odczytał rotę przysięgi sędziów w Anglii, Francyi i w Austryi. Przedstawił surowość ustaw angielskich wzbraniających sędziom rozmowy z kimkolwiek odkąd usunęli się na stronę dla powzięcia orzeczenia o winie.

O moralnéj, duchowéj i dziejowéj ważności instytucyi przysięgłych przedsiębrał sobie mowca mówić w następnych wykładach. Wczorajszy wykład trwał 1½ godziny, a objął tylko stronę praktyczną tej instytucyi. Publiczność przeciągłemi oklaskami okazała prelegentowi wdzięczność swoją, że tak ważny przedmiot w téj właśnie chwili wyłożył jéj w sposób tak jasny i przystępny.

— We środę w południe mówić będzie w sali radnéj Rady miejskiéj Wincenty Pol na rzecz Muzeum techniczno-przemysłowego krakowskiego. Za przedmiot wykładu obrał sobie Żywot Seweryna Goszczyńskiego i najnowszą jego pracę: „Posłanie do Polski“.

— Na posiedzeniu nauk przyrodniczych i lekarskich Tow. naukowego krakowskiego d. 24 kwietnia przewodniczący pr. Skobel zawiadomił obecnych o świeżej pracy geologicznej Dra Zeisznera członka zamiejscowego, niegdyś profesora Uniwersytetu Jagielońskiego, nadesłanej oddziałowi pod napisem: „O rozwoju formacyi Jura w Polsce“. Profesor Nowicki okazał potem nowy gatunek owadu z rodziny muchowatych, świeżo odkryty przez p. Wierzejskiego, kandydata stanu nauczycielskiego. Wyliczył znamiona rozpoznawcze tego drobnego żyjątka pasożytnego i nadał mu naukową nazwę „*Tephritis luxoria*“.

Następnie o leczeniu durzycy i innych chorób gorączkowych kąpielami letniemi miał rzecz pr. Gilewski, przytaczając na korzyść tego środka najświeższe swoje spotrzeżenia poczynione w tutejszej klinice lekarskiej. W ustnej rozprawie nad tym przedmiotem kilku członków brało udział.

— P. Ludwik Rulikowski przeznaczył znakomity zbiór narzędzi astronomicznych, geodetycznych i fizycznych, oraz znaczny zbiór książek dla zakładów naukowych w Krakowie, pod tym jednak warunkiem, że zbiory te nie mogą być wywiezione z Krakowa, i opiekę nad niemi ma mieć gmina miasta Krakowa. Wartość tych zbiorów ma przechodzić 30,000 złr. Dr. Steczkowski, wysłużony profesor matematyki na uniwersytecie Jagiellońskim, uproszony jest do zrobienia inwentarza tych zbiorów, sprowadzenia ich do Krakowa i stósownego rozdziału między zakłady naukowe krakowskie odpowiednio do potrzeb ich i posiadanych przez nie odnośnych przedmiotów z uwzględnieniem szczególnem tych, które nie są dostatecznie zaopatrzone i w których zbiory te dadzą się najlepiej użyć na korzyść uczącej się młodzieży. Wybór prof. Steczkowskiego jest rzeczywiście najodpowiedniejszy. Udaje się on w tym celu do Switarzowa za Lwów, gdzie zbiory te są przechowywane.

— P. Teodor Gajdzic podarował na użytek Instytutu technicznego w Krakowie prasę hidrauliczną wraz z pompą tłoczącą.

— Krakowski korespondent do *Dziennika Poznańskiego* zdając sprawę o obiedzie danym dla Libelta przez redakcyę *Kraju*, na który otrzymali zaproszenie także redaktorowie innych tutejszych dzienników i czasopism, wyraża zadziwienie, że *Czas* nie zdał szczegółowo sprawy o tym obiedzie. Zadziwienie to jego mogłoby zarówno odnosić się do *Kraju*. Gdy jednak ob redakcye za wspólnem porozumieniem u-

znały za zbyteczne zdawać publiczności szczegółowo sprawę z tego obiadu, przeto on, który zapewne nie czuł się obowiązanym do tej solidarności, korzysta z tego o tyle przynajmniej, iż usiłuje wystawić *Kraj* jako zwycięzcę. Zapewne jednak nie czuje tego korespondent, że zamiast jak zamierzył, upokorzyć *Czas*, ubliżył *Krajowi*, bo ten przecież jako gospodarz, nie mógł nie być dla gości swoich, do których i my się liczymy, wyrozumiałym. Ponieważ *Kraj* nie odparł tego zrobionego sobie zarzutu, musimy więc stanąć w jego obronie.

— Bawi tu od dni kilku hr. Marceli Żółtowski znany poseł na sejm berliński.

— Wczoraj przejechał tędy do Bukarestu jeden z książąt Hohenzollernów, podobno Fryderyk, brat księcia Karola Rumuńskiego.

— W piątek przejeżdżał przez Szczakowę do Warszawy W. Książę Włodzimirz Rosyjski wracając z Włoch.

— Dowiadujemy się, że dyrekcye teatrów krakowskiego i lwowskiego umówiły się, aby w ciągu lata równocześnie przez sześć tygodni zamienić się, tak iż teatr krakowski będzie dawał przedstawienia we Lwowie a lwowski w Krakowie.

— D. 5 kwietnia umarł w miasteczku Szadku w Kaliskiem Lucyan Borkowski, niegdyś pułkownik wojsk polskich, licząc lat 80.

— Znany z wystawy krakowskiéj obraz p. Aleksandra Kotsisa „Rekrutacya“, znajduje się obecnie na wystawie sztuk pięknych w Warszawie.

— Burmistrz Biały Rudolf Teodor Seeliger otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; właściciel kawiarni we Lwowie Antoni Sieber złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Myślenice** 20 kwietnia.

(*G*) Rzadkie zdarzenie złotego wesela obchodzone było w parafii Łętowni powiatu myślenickiego. Węgrecki Piotr liczący lat 77 z żoną swoją Małgorzatą 72 lat mającą, zagrodnik zaledwie półtora morga gruntu posiadający, ale pracowity, mający 4ch synów, 3 córek i 11 wnuków żyjących, przeżył z żoną 51 lat 3 miesiące w stanie małżeńskim, i dlatego w dniu 11 kwietnia jako w uroczystość sekundycyj Ojca Sgo, celem pozyskania błogosławieństwa kościelnego, a gdyby można, bezpośrednio Ojca Sgo, upraszał proboszcza miejscowego X. Jakóba Wolnego o powtórzenie błogosławieństwa kościelnego, co też rzeczony proboszcz uskutecznił i miał przy tym obrzędzie mowę do zgromadzonego ludu a nadto do zabawy weselnej datkiem przyczynił się. Że zaś cała rodzina Piotra Węgreckiego słynie z uczciwości, skromności i pobożności, przeto proboszcz z kolatorem odwiedzili jubilatów dla złożenia im w dniu tym swoich życzeń.

— **Białykamień** d. 24 kwietnia.

(*N.*) Radzimy każdemu z małych miast, niechaj zapatrują się na nasz gród Radziwiłłowski pod względem prenumeraty dzienników. Mamy *Czas*, *Kraj*, *Gazetę Narodową*, *Dziennik Lwowski*, *Dziennik Literacki*, *Nowiny ze Świata*, *Strzechę*, *Mrówkę*, *Tygodnik niedzielny*, *Kłosy* (warszawskie) *Gazetę rolniczą* (warszawską), *Rolnika* (tutejszego), *Sobótkę* (poznańską), a wszyscy wspólnie czytają.

— Na przedstawienie gminy w Strzyżowie Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczyciela tamże p. Andrzejowi Szmucowi, nauczycielowi w Grodzisku.

— Dnia 24 jak równie 25go kwietnia piękna pogoda acz trochę wietrzno odpółnocno-wschodu. Termometr dnia 24 doszedł do + 13°.8 od + 4°.0, zaś 25 do + 13°.6 od + 4°.0 R. Barometr bardzo mało się zmieniając, przeszedł dopiero dnia 25go po południu w górę; wysokość jego o godzinie 6éj rano dnia 26go kwietnia była 331.20, termometru zaś + 4°.6 R.

— We wtorek dnia 27go kwietnia, Śgo Anastazego i Śgo Teofila.

TEATR. Wczoraj mimo pogody wiosennego wieczora, wabiącéj tłumy publiczności do niedzielnych przechadzek, mimo wykładu Dra Machalskiego w sali radnéj ratusza o „sądach przysięgłych,“ na który liczni pospieszyli słuchacze, teatr był pełny jak w w najlepszych chwilach pory zimowéj. Przyczyniło się do tego przeważnie zapowiedziane przedstawienie komicznéj operetki w 1 akcie Suppégo p. n. *Bursze czyli portret pani Putyfarowéj*, tłómaczenia p. W. Anczyca, znanéj oddawna na scenach niemieckich p. n. *Flotte Burschen*, a odegranej po raz pierwszy na scenie naszéj. Publiczność tutejsza o ile zazwyczaj obojętna na muzykę koncertową jeżeli ją do niéj jaki cel filantropijny nie nęci, o tyle skwapliwą jest do uczęszczania na opery, które w szerszem pojęciu niestety! są u nas dotąd *pium desiderium*. Przedstawienie *Burszów* dzięki usiłności dyrekcyi i p. Lecha Nowakowskiego, który sam celując w rolach komiczno-wodowilowych, dał nauką swą i radą całości odpowiedni nastrój, powiodło się lepiéj niżby żądać tego można wobec niedostatku sił jednolitych pod tym względem. Piękna, wdzięczna, popularna muzyka *Burszów*, znalazła pod dyrekcyą p. Hoffmana wyborne wykonanie i samą uwerturą odegraną precyzyjnie przez orkiestrę wojskową huczne wywołała oklaski. Partya odśpiewana przez p. Borkowską (Brand), któréj właściwem polem talentu są wodewile, obok jéj gry dobrze cieniowanéj, zjednały jéj słuszne uznanie publiczności, a śpiew p. Żyburskiego w pełnych nadziei zawiązkach talentu, mogącego się chlubnie rozwinąć przy pracy i usilności, nieuszedł uwagi słuchaczów. P. Nowakowski w roli Szczoteczki może śmiało stanąć w szranki z najlepszymi wykonawcami téj roli zagranicą. Pod względem komiki dobrze mu wtorował p. Eker (Gejer). P. Tomaszewiczowa (Janko), p. Kwiecińska (Gerhard), p. Wołłowiczowa (Ruzia); p. Wolański (Antoś cieladnik) odpowiednio oddali swe role czynne, niemniéj jak reszta występujących, którzy dobrą mimiką zastępowali brak udziału w dialogach.

Wspomnioną tu operetkę poprzedziła krotochwila w 1 akcie z francuskiego p. Clairville p. n. *Małe nieprzyjemności życia ludzkiego*. Jest to bardzo prawdziwy obrazek spotykających pewne osoby w każdym niemal kroku zawodów, jakby przekorą stających na przeszkodzie wszystkiemu co przedsiębiorą. Taką igraszką niepowodzenia jest w krotochwili Grenouillet, którego rolę odegrał bardzo dobrze p. Benda. Z prawdziwą cechą mistrzostwa przedstawił się w krotochwili téj rola Joasi, którą odegrała p. Hoffmanowa, dając dowód, że dla takiéj jak ona artystki, nie ma podrzędnéj roli, gdyż każdą potrafi podnieść do sfery wyżyn sztuki. Rolę pani Dalby oddała p. Wolska, rolę Duhamela p. Wolski z powodzeniem.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— **Facimiech** d. 24 kwietnia.

Szanowna Redakcyo!

Czytając w *Czasie* o ważnej dla nas gospodarzy wiejskich, kwestyi leczenia zarazy płucnej u bydła, uważałem, że mężowie naukowi polemizujący z sobą opierali twierdzenia swoje raczej na podaniach i doświadczeniach za granicą czynionych przez doktorów i weterynarzy z powołania — polegając na pracach Cohena i Güntnera, albo też na metodzie szczepienia Dra Willemsa, i innych — polemizujący zaś niepodali prób i doświadczeń *u nas w kraju* czynionych. Dla tego uważam za pożyteczne i na czasie jeżli Szanownej Redakcyi doniosę, o wypadkach zarazy płucnej, zaszłych ostatniemi czasy mianowicie w r. 1866 i 1867, niemniej w roku bieżącym w mej własnej stajni w Facimiechu.

Kiedy w r. 1866 i 1867 straszna ta zaraza w mej oborze się pojawiła, natychmiast zjechał weterynarz krajowy i zaprowadził wszelkie ostrożności wedle przepisów weterynarsko-policyjnych, następnie wezwałem innych znanych mi i wykształconych weterynarzy; a ci próbowali wszelkich możliwych środków leczenia, nawet zachwalonej metody szczepienia z wszelką znajomością sztuki. Rezultat był jednak taki, że 30 sztuk bydła w krótkim czasie mi padło. Z początkiem marca b. r. zagościła zaraza na nowo do obory mojej. Zaprosiłem tym razem pana Rittermanna nauczyciela szkoły rolniczej w Czernichowie, o którego pomyślnem leczeniu od sąsiadów słyszałem. Ten wiadomemi sobie środkami szczęśliwie dokazał, że z dwudziestu sztuk zarazą dotkniętych żadna sztuka nie padła, owszem wszystkie wyzdrowiały; a gdy nadto zadał zdrowym sztukom środki zapobiegawcze, i z tych żadna więcej nie zachorowała, mimo że do 100 sztuk bydła w jednej stajni obok siebie stało.

Uważam sobie przeto za obowiązek podać do wiadomości ogółu rezultat tych tu wypadków, jakich w własnym majątku i to w marcu b. r. doświadczyłem, kiedy zaraza po raz wtóry w stajniach moich się pojawiła; zostając z wdzięcznością dla p. Rittermana, którego z Czernichowa zawezwałem.

Edward Günther, obywatel ziemski.

Koleje tureckie i subskrypcya na kolej Rumuńską.

Turcya zbliżając się coraz bardziej do cywilizacyi europejskiéj, zbliży się do niéj, tém wcześniej za pomocą środków komunikacyjnych, podjąwszy raz projekt budowy kolei tureckich, budzący dziś wielkie zajęcie w świecie finansowym. Nim projekt ten w szczegółach dojrzeje i doń wrócimy, dla omówienia ważności tej sieci pod względem połączenia się z kolejami południowo-węgierskiemi na Bośnią, i z kolejami rumuńskiemi, na które właśnie koncesyonaryusze (książęta Ujest i na Raciborzu hr Lehndorf i Strousberg,) subskrypcyę otworzyli, zwracamy uwagę czytelników, interesujących się szczegółowo przedmiotem rzeczonym, naceunąpracę ziomka naszego pana, K. D. który w drukarni księży Mechitarzystów w Wiedniu odbił w marcu b. r. broszurę: Austrya i koleje żelazne w języku francuskim (*L'Autriche et les chemics de fer turcs.*) o któréj już i korespondent wiedeński w Nr. 93 dziennika naszego wspomina. Mieści ona wiele dobrych i trafnych uwag, nie tylko pod względem gospodarczym i statystycznym, ale i politycznym; z uzwzględnieniem przedewszystkiem stosunku Austryi do Turcyi; a obydwóch do Rosyi. — Praca ta powinnaby zwrócić na się uwagę w sferach ekonomicznych i finansowych, bardziej zaś jeszcze w kołach dyplomatycznych; już skutkiem uwag politycznych, jakiemi kończy swój pogląd na koleje tureckie napisany z pilnością pod względem ekonomicznym a z polotem i zręcznością pod względem rozumowań politycznych.

Nadto wobec negocyacyi, jakie właśnie minister turecki Daud pasza z domem bankierskim *H. Bischoffsheim* a wedle innych z Baringem w Londynie rozpoczął, praca ta pojawiła się bardzo na czasie; a gdy kolej południowo-węgierska ma sobie zastrzeżone prawo pierwszeństwa czyli (opcyi), jeśli w 4 miesiące po wykończeniu kolei tureckich, podejmie się urządzenia ruchu tychże, mających się z kolejami austryacko-węgierskiemi w Sissek połączyć, rzecz więc wielkiej jest doniosłości dla kapitalistów austryackich, którym autor co do giełdy wiedeńskiej i jej frymarki wypowiedział trefne słowa prawdy.

Rumuńskie koleje od Orszowy do Bukaresztu a ztamtąd ku północy do Romanu z odnogą do Birłatu budować się mające, koncesyonowane zostały już w wrześniu z. r. z prawem emisyi pożyczki kolejowej 40 milionów talarów czyli 6 milionów funtów szterlingów, (co się równa 60 milionom złr. albo 150 milionom franków.) Obligacye te przynoszą 7½% a na teraz czwarta część tj. 10 milionów tal. czyli 15 milionów złr. w drodze subskrypcyi wydaną zostaje. Warunki tej subskrybcyi ogłoszone były drugostronnie w obszernych inseratach Nr. *Czasu* 93 i 94, do których odsyłamy czytelników, interesujących się tą subskrypcyą bliżej ze względów finansowych; koleje tureckie i rumuńskie bowiem wielką mają przyszłość wobec połączenia komunikacyi z wschodem, w której zajmą tak ważne miejsce; rumuńskie mianowicie staną się w Roman połączeniem kolei czerniowieckiej w jej dalszem przedłużeniu na Suczawę i Tekucz do Galaczu z bocznemi liniami do Botuszan i Jassa ztamtąd projektowane jest połączenie się z Odesą, przeto z Czarnem morzem.

Sprawy sądowe.

W tym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne.

We wtorek d. 27 kwietnia: Andrzeja i Szymona Kurdzielów, o ciężkie obrażenie ciała; — Michała Ścigalskiego, Karoliny Lewandowskiej, Wawrzyńca Wójtowicza, Jana Suzika wszystkich o kradzież.

We środę d. 28 kwietnia: Jana Kotary, Stanisława Smatyńskiego, Jani Guni, Marcina Tymara, Michała Dudka, wszystkich o kradzież; — Magdaleny Rolnikowej o oszustwo.

We czwartek d. 29 kwietnia: Antoniego Kurkiewicza, o gwałt publiczny; — Piotra Tyborskiego, o obrazę majestatu; — Franciszka Czepiela, Stefana Garleja, Józefa Maya, wszystkich o kradzież.

W piątek d. 30 kwietnia: Berla Treibtscha, Józefa Sudra, o kradzież; — Towasza Nowaka, o ciężkie uszkodzenie ciała.

Na dzień 30 kwietnia rozpisaną została rozprawa p. Władysława Dąbskiego z Wojnicza o wykroczenie prasowe popełnione przez napisanie artykułu w krakowskim *Tygodniku lekarskim*, którym to artykułem Dr Stopczański uczuł się dotkniętym na honorze, i w skutek tego wniósł przeciw autorowi p. Dąbskiemu skargę o obrazę honoru.

Przyjechali do Krakowa od 24go do 26go kwietnia

HOTEL POLLERA: Wojciech Brandys właściciel. dóbr z Brodów, Łukasz Dobrzański właśc. dóbr z Krzyżkowic, Ferdynand Penzl kupiec z Morawy, Piotr Zabierzewski ze Lwowa, Karol Lutz kupiec z Wiednia, Erazm Umiński z Poznania, Józefa Łapińska z Dobczyc, Ludwik Bunzl kupiec z Wiednia, H. Schlesinger kupiec z Wrocławia, M. Jacker kupiec z Wiednia, Antoni Wojciechowski z Kalisza, Ferdynand Seltsam urzędnik z Morawy, Aniela Łapińska z Galicyi, Władysław Iżycki z Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI: Fabian Bloch kupiec z Warszawy, Juliusz Dembiński właś. dóbr z Galicyi, Marya Iwanowska z Rosyi, Józefa Lisiekińska z Rosyi, Zofia Kitadeńska z Rosyi, Julia Wędrychowska wł. dóbr z Kongresówki, Jakób Wysocki właśc. dóbr z Kongresówki.

HOTEL POD RÓŻĄ: Alojzy Telczyński inżynier z Przemyśla, Wilhelm Gottschall z familią wł. dóbr z Stopnicy, Ferdynand Karbowski wł. d. z Galicyi, Stanisław Sławiński rządca fabryki z Przemyśla, M. Jakubowski aptekarz z Tarnowa, Jan Urzel urzędnik z Bochni, Teofil Rosenfeld malarz ze Lwowa, Stanisław Komarnicki z żoną właś. dóbr z Galicyi, Anna Antoninowa wł. dóbr z Warszawy, Wincencya Smiałowska wł. dóbr z Witkowic.

HOTEL SASKI: J. Wieniarski dyrektor fabryk z Warszawy, Julia Rogozińska właś. dóbr z Kongresówki, Antoni Tatarkiewicz z Warszawy, Ludwik Bogacki z Krzeszowic, J. hr. Koziebrodzki wł. dóbr z Galicyi, Gustaw Moelinger kupiec z Wiednia, Józefowa Wodnicka z Kongresówki, Leon Kossak oficer ze Lwowa, Franciszek Rembowski z Lublina, Fryderyk Kreuter inżynier z Steurmark, Mayer oficer z Wadowic, Leonard Bielecki wł. d. z Galicyi, Ksawery Wakulski z Kongresówki, Schott jenerał z Wiednia, D. Ponn kapitan inżynieryi z Wiednia, Dr Cesław Radecki prof. ze Lwowa.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w Gazecie Lwowskiéj.

Posady: Tłomaczów języków włoskiego, węgierskiego i rosyjskiego, podania w 4 tygodniach.— Woźnego przy sądzie powiatowym w Krakowie (250 złr.), podania do 15 maja. — Kancelisty sądu powiatowego w Przeworsku (500 złr.), podania w 14 dniach.— Inspektora policyi w Stryju (450 złr.), podania w 14 dniach.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 23 kwietnia. Ciało prawodawcze uchwaliło pierwsze 5 artykułów nadzwyczajnego budżetu, a jutro obradować dalej będzie nad tym budżetem. Senat naradzał się dzisiaj nad projektem kosztów Trocadero. Maupas uderza na ministra Rouhera, i kładzie na to nacisk, że ministerium nie jest jednolite; żąda on zwinięcia ministerstwa stanu. Po odpowiedzi Rouhera, projekt rzeczony został przyjęty.

Paryż 24 kwietnia. Zapewniają, że sesya ciała prawodawczego dziś wieczór będzie zamkniętą (okazało się, że nie.)

Paryż 24 kwietnia. Ciało prawodawcze uchwaliło kilka tytułów budżetu nadzwyczajnego i w poniedziałek będzie prowadzić dalej obrady nad tym przedmiotem.

Paryż 24 kwietnia. Dzienniki półurzędowe odpierają doniesienie *Figara*, jakoby Cesarstwo obiadowali u królowej Izabelli. — Podczas wyborów dwór ma bawić w Fontainebleau.

Bruksella 24 kwietnia. *L'Etoile belge* przypisuje rządowi belgijskiemu zamiar przeniesienia ewentualnie rozstrzygnięcia sporu pod wyrok rozjemczy państw europejskich. Frère-Orban dziś ma tu przybyć, a we wtorek złoży w izbie deputowanych potrzebne wyjaśnienia.

Bruksella 24 kwietnia. Odjazd ministra Frère-Orban z Paryża wstrzymany dziś został. Mylnem jest doniesienie *La Patrie*, aby układy zawieszone, a mają być później na nowo podjęte. Jeżeli Frère-Orban wróci tu nie osiągnąwszy skutku, wtedy układy mogą być uważane za skończone.

Florencya 24 kwietnia. *Gaz. di Torino* zapewnia, że rząd włoski robił remonstracye u rządu szwajcarskiego przeciw pozwoleniu na pobyt Mazziniego w Lugano i żądał uwięzienia go.

Florencya 24 kwietnia. Ze śledztwa wykazuje się, że spisek medyolański wyszedł tylko od Mazzinistów. Garibaldziści nie mają w nim udziału.

Medyolan 24 kwietnia. Z powodu licznych zbiegowisk żołnierzy, wysłany zostaje oddział wojsk na granicę kantonu Ticino. (Właściwym powodem tego wysłania wojska jest podobno demonstracya przeciw Szwajcaryi z powodu dawania przytułku Mazzinistom. *Red. Cz.*)

Londyn 24 kwietnia. Izba niższa prowadzi dalej obrady nad ustawą kościoła irlandzkiego; obrady te nadspodziewanie idą śpiesznie.

Kopenhaga 24 kwietnia. Z powodu powrotu ministra wojny Raaslöffa z Washingtonu, *Dagbladet* wyraża niewątpliwą nadzieję sprzedaży wysp duńskich w Indyach zachodnich, a zarazem ubolewa nad małą względnością rządu amerykańskiego. *Dagbladet* mniema, że nieprzyjście ugody do skutku spowodowałoby ministra Raaslöffa do wzięcia dymisyi, a ta pociągnęłaby usunięcie się gabinetu.

Darmstadt 24 kwietnia. Izba wyższa uchwaliła ryczałtową sumę 3,066,913 zł. przyjętą przez ministeryum wojny na cele wojskowe, i odrzuciła uchwałę Izby niższej, czyniącą zawisłem zezwolenie na ten kredyt od porozumienia się nad ustawą o pensyach wojskowych.

Monachium 24 kwietnia. Wybory wyborców rozpisane są na 12go maja, wybory deputowanych do nowego sejmu na d. 20 maja. Liczba deputowanych wynosi 154.

Madryt 23 kwietnia. Mniejszość postanowiła postawić wniosek wykluczający od tronu wszystkie linie i odnogi Burbonów, tudzież postanowiła ścieśnić atrybucye władzy wykonawczej.

Madryt 24 kwietnia. Na posiedzeniu kortesów Garrido wnosi w imieniu mniejszości, aby rząd tymczasowy mianowany był przez juntę rewolucyjną madrycką bez udziału junt prowincyonalnych. Serrano oświadcza, że w razie przyjęcia tego wniosku, wziąłby bezwłocznie dymisyę (oklaski monarchistów, niepokój między republikanami). Garcia Lopez w długiej mowie uderza na politykę wszystkich ministrów. Zorilla odpowiada mu w mowie bardzo przychylnie przyjętej i oświadcza, iż nie trzeba się obawiać nieprzyjaciół zewnętrznych ani rewolucyi, a rząd spełni całą swoją powinność; praguie on monarchii w każdym razie, gdyż republika zdaniem jego pociągnęłaby za sobą anarchię. Olozaga oświadcza, że lubo nie jest już posłem, lecz tylko deputowanym, wie jednak, iż rząd francuski nie będzie nigdy wspierał nieprzyjaciół Hiszpanii, lecz przeciwnie uszanuje wolę narodu objawioną przez kortezów.

Madryt 24 kwietnia. Wobec wniosku republikanów o wykluczenie wszystkich gałęzi Burbonów od tronu, unioniści, demokraci i progresiści uchwalili przeciwwniosek, że przed uchwaleniem konstytucyi nie zachodzi potrzeba brania pod rozbiór formy rządu. Wybór zresztą jednej dynastyi będzie wykluczał wszystkie inne, a wreszcie, że wydalenie królowej Izabelli i jej dzieci jest faktem.

Lizbona 23 kwietnia. Królowa z porady lekarskiej udaje się w początkach maja do Nizzy.

Konstantynopol 24 kwietnia. (*Pr.*) Wielki wezyr Ali pasza dał poznać reprezentantowi jednego z mocarstw, że postanowienie co do życzeń księcia Czarnogórskiego zawisło od jego osobistego przybycia do Konstantynopola.

Konstantynopol 24 kwietnia. *Levant Herald* donosi, że wielki wezyr i prezes dotyczącej komisyi zagodzili zachodzące spory pod względem kościoła bułgarskiego.

Washington 24 kwietnia. Senat odrzucił nominacyę Sandforda na posła w Hiszpanii. Rząd sprzedaje złoto, co sprowadziło spadek *agio* na złocie.

Nie mogliśmy się spodziewać uznania dla delegacyi polskiej w Radzie państwa ze strony centralistycznych organów dziennikarstwa wiedeńskiego, ale stąd nie wypływało jeszcze, aby niezręcznie miały wyspowiadać się z najtajniejszych uczuć swoich, aby ziały nienawiścią, która, jak w starej *Presse*, wzywa w pomoc Szelów. Ta namiętność i zaciekłość dziś objawia się i w *N. fr. Presse*. Grozi ona Galicyi, że Rada państwa nie uchwali ani jednej kolei żelaznej dla naszego kraju, i nie pozwoli, aby Polacy żyli synekurami z worka publicznego. Mniemałby kto, że Galicya żyje tylko z łaski protektorów *N. fr. Presse*, że Galicya nic nie zbogaca tego worka publicznego i że nie daje ofiar z krwi i mienia swego dla dobra państwa. Najmniej zresztą należałoby dziennikom wiedeńskim mówić o koncesyach, bo ich przychylność dla jednych przedsiębiorstw a nieprzyjaźń dla drugich nie wypływa ani z przekonania ani nawet z sympatyi albo antypatyi. Nie jest to zresztą tajemnicą, choć bilans przedsiębiorstw zamilcza o „udziale“ dziennikarzy takich jak *N. fr. Presse*. Na nic się przeto nie zda dobrze odegrane oburzenie wiedeńskich Katonów. My wiemy, ile który z nich wart.

Donoszą nam z Wiednia, że kardynał arcybiskup Rauscher otrzymał d. 25go b. m. odpowiedź z Rzymu na swoje pismo mające się odnosić do stosunków kościelnych i że odpowiedź ta miała być zachęcającą do wytrwania na stanowisku zajętem przez duchowieństwo katolickie wobec państwa.

Ogłoszenie depeszy pruskiej do hr. Goltza w Paryżu z d. 20 lipca 1866 w sprawozdaniu naczelnego sztabu austryackiego o wojnie ówczesnej, wcale nie straciło znaczenia po sprostowaniu tej depeszy ze strony Prus, bo sprostowanie to więcej formy niż treści tyczy się, a główna myśl zostaje ta sama, tj. przyznanie się gabinetu pruskiego, że fałszem było podsuwanie tej wojnie pobudek dobro Niemiec na celu mających, szło bowiem przedewszystkiem, jak to sam król Wilhelm oświadczył swoim ministrom i powiernym, o zwiększenie terytoryalne Prus zaborami. Urzędowa prasa berlińska miota przeto obelgi na Austryę, a nawet nazywa ogłoszenie depeszy po zawarciu pokoju w dziele militarno krytycznem i już historycznem, „zerwaniem pokoju“. Prawda, że ogłoszenie tej depeszy było ze strony autorów sprawozdania tak złośliwym czynem, jak ogłoszenie przez jen. Lamarmorę w parlamencie włoskim noty Usedoma; prawda, że depesza ta cyfrowana jak i klucz do jej odcyfrowania, mogła dostać się do Wiednia drogą niedyplomatyczną, lecz podczas wojny wcale nie pogardzaną; prawda, że nie tyle historyczna wierność była powodem ogłoszenia depeszy, jako raczej chęć okazania Niemcom południowym, że idzie tu o ich skórę nie zaś o dobro Niemiec, gdy Prusy wciągają je do związku z sobą; — ale koniec końców depesza jest prawdziwą. Wznowiła się też w Berlinie zawiść ku hr. Beustowi, a *Nordd. allg. Ztg* wyrzuca Austryi, że liczy na Węgrów i Słowian. Nie byłoby to błędem polityki p. Beusta, ale skutek okazał, że w Wiedniu może liczą dotąd tylko na Węgrów, a na Słowian zaczną chyba liczyć dopiero wtedy, gdy niebezpieczeństwo u wrót się ukaże.

Konferencya międzynarodowa opieki nad rannymi obradująca w Berlinie odbyła już trzy posiedzenia. Szczegóły tych rozpraw wskazują to jedynie, że rządy są zniewolone iść za popędem uczucia ludzkości. Dopiero zaś wtedy rozprawy te nabędą wagi, gdy zostaną przyjęte przez rządy i staną się podstawą traktatów. Chcą one rozciągnąć opiekę nietylko nad rannymi nieprzyjaciołmi lecz i nad chorymi, a nie dotykają tej kwestyi, czy przez odcięcie żywności lub wody wolno lub nie ogłodzić obóz lub miasto, i czy należy do taktyki wojennej starać się o sprowadzenie chorób w obozie nieprzyjacielskim.

W sporze belgijsko-francuskim oświadcza *La France*, iż rząd francuski nie może zezwolić, aby francuskie przedsiębiorstwa były z zasady wykluczane od nabywania kolei żelaznych belgijskich.

La Patrie mniema, że jeżli układy Francyi z Belgią nie zostaną natychmiast załatwione, cała sprawa pozostanie w zawieszeniu aż do ukończenia wyborów.

Ciało prawodawcze francuskie nie wiele już dni ma żywota. Zaraz po ukończeniu budżetu nadzwyczajnego, nastąpi odprawa tego zgromadzenia, które jest ostatniem w okresie prawodawczym. Wybory do nowej Izby odbywać się będą już w końcu maja.

Dotychczas sprzeczne są doniesienia o spisku medyolańskim; wszystkie jednak dzienniki zapewniają, że Garibaldziści nie mieli w nim udziału. *Opinione* przyznaje się do bajki o przybyciu do Medyolanu 200 bandytów sycylijskich, a *Perseveranza* twierdzi, że istotnie, wielka liczba Sycylijczyków spiskowych znalazła się w Medyolanie. Tyle jest pewnego, że odkryto spisek, zabrano papiery i aresztowano pewną liczbę znanych mazzinistów.

Izba niższa angielska uchwaliła już 18 artykułów ustawy o kościele irlandzkim; w Izbie wyższej lord Lyttleton usiłował wprowadzić do kościoła anglikańskiego w całej Anglii zasadę zupełnego rozdziału od państwa, biorąc za wzór Amerykę, gdzie nie skarb opłaca duchownych wszelkich wyznań, lecz wyznawcy ich religii. Chciał on tylko, aby rząd wyznaczał płace księży i biskupów tudzież dopomagał do ściągania z wyznawców odpowiedniego podatku na cele kościelne. Wniosek ten upadł 43 głosami przeciw 20, ale zawsze wskazuje, jak w Anglii nawet między arystokracyą znikają zwolna dawne podstawy kościoła episkopalnego i urzędowego.

La France donosi o trudnem położeniu króla Ludwika Portugalskiego. Zawezwał on znów księcia Saldanhę do złożenia gabinetu, lecz ten się wymówił. Saldanha jest w tej chwili posłem w Paryżu, i wcale się nie wybiera do Lizbony. Nic jednak nie donoszą dotąd dzienniki o całym przebiegu oktrojowania ustawy wyborczej.

Poseł grecki w Petersburgu Metaxa, umarł tam 22go b. m.

Niezatwierdzenie przez senat amerykański jedynie posła przeznaczonego do Madrytu, jest skazówką, że senat nie chce zawiązać stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią i pragnie je zostawić w zawieszeniu, co źle wróży o zamysłach Ameryki względem Kuby. Jeżeli nie powiedzie się Hiszpanom stłumić powstania kubańskiego, natedy prezydent Grant nie zdoła się oprzeć rezolucyi obu Izb washingtońskich żądających uznania niepodległości tej wyspy.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Petersburg 26 kwietnia. Podania dzienników o podróży obojga Cesarstwa za granicę, a mianowicie doniesienie o zjeździe Cara z Cesarzem Austryackim urzędownie są zaprzeczone.

Bruksella 26 kwietnia. *L'Echo du parlament* donosi półurzędownie, że zawarte już zostały w Paryżu układy między Francyą a Belgią.

Kursa. Wiedeń 24 kwietnia, godzina 2 po połud. 5% zjednoczony dług państwa 61·20.—, 5% zjednoczony dług państwa w srebrze 69.10. — Losy z roku 1860 99·60. — Akcye banku 721.— Akcye kred. 276·80. — Londyn 122·80. — Srebro 120·50. Dukat 5·81.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Dobrzański.

Kurs papierów — *Kurs monety.*

	żądają	płacą
Kraków 26 kwiet.		
Sreb. pol. st. za 100 zł.	110	108
— nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	86½	84⅜
B. knoty pol. 100 złr.	422	414
Ruble ros. za 100 rsr.	162	59½
Talary prs. za 100 tal.	184	182
Bankn. pr. za 150 złr.	82	81
Srebro nowe austr.	123	121
Dukat ważny	5 90	5 75
Napoleon d'or	10 5	9 85
Półimperyały rosyjs.	10 —	9 30
4½ gal. listy zast. b. k.	78½	77½
b. k.	91 25	90 25
5½ „ „ „	75	74
Oblig. indem. „ „	218½	215½
Ak. k. g. bez k. i dyw.	87¼	85
„ L. Cz. z całą wpł.	91 50	91 —
Listy. aus. zak. kr. z	91 50	89 75
„ banku hipotecz.		
Wiedeń 24 kwiet.		
5% Obl. ind. galicyjs.	72 80	72 30
„ „ bukow.	73 —	72 —
„ „ siedmg.	75 25	74 75
Pożyczka głod. gal.	101 —	100 50
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	100 —	99 80
4½ Galicyjskie . .	80 —	79 —
5½ Węgiersk. los	92 25	91 75
5½ Boden Cr. austr.	109 25	108 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	214 —	212 —
„ „ „ 1854	92 50	91 50
„ „ „ 1860	100 40	100 20
„ „ „ 1864	122 25	122 —
„ Como-Rente	24 —	23 50
„ Kredytowe	162 75	162 25
„ żegl. par. na D.	97 50	97 —
„ Ks. Esterhazy	— —	— —
„ Księcia Salm	43 —	42 50
„ „ Palf.	36 —	35 —
„ ks. Klary .	38 —	37 50
„ hr. St. Genois	34 —	33 75
„ miasta Bud.	38 50	37 50
„ ks. Windisch.	23 —	22 50
„ hr. Waldstein	25 —	24 50
„ hr. Keglevich.	17 50	17 —
„ Rudolfa	15 50	15 —

	żądają	płacą
Akc. bank. i przem.		
Banku narod. austr.	725	724
Zakładu kredytow.	282 50	282 10
Żeglugi par. na Dunaju	566 —	565 —
Kolei półn. Ferdynan.	2350 —	2345
„ rządowej fr.-a.	340 50	339 50
„ zachodniej a. El.	187 50	186 50
„ Pardubickiej	168 —	167 50
„ południowej	232 —	231 80
„ Galicyjskiej	217 25	216 75
„ Czerniow.	185 75	185 25
Kol. węg. półn. wsch.	153 75	153 50
ks. Rudolfa 300 fl. w. a.	161 50	160 —
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Cas. Elż. 5% za — — 100 fl. k. m.	103 50	103 —
„ (sr. pr.) 100 fl. w. a.	91 —	90 75
„ (Emis. 1862) „ „	88 75	88 25
Kol. Rząd. St. 500 fr.	133 —	132 —
„ „ Emis 1867	130 50	130 —
Kol. połud. St. 500 fr.	112 —	111 50
„ Bony 6% 1875-1876.	235 —	234 —
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	95 —	94 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	91 50	91 —
„ „ „ w sreb. 5% „ „	106 75	106 50
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	90 —	89 50
Kol. połud.-pół.-niem.:		
— 5% — za 100 fl. — w srebrze	82 50 — 95 —	82 — 94 50

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a.	100 25	99 75
w srebrze 5% za 100	93 25	92 75
Kol. Gal. K. L. Emis. II		
Kol. Lw. Cz. po 300 fl.	80 —	79 50
— (w sr. 5% za fl. 100.)	88 75	88 50
„ „ „ Emisya 1867.	88 25	87 75
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.		
ks. Rudolfa po 300 fl.	89 —	88 75
— (wsr. 5% za fl. 100		
„ półn. czes. po 300 fl.	93 —	92 50
a. w. w sr. po 5% za 100,		
Tow. Żegl. par. na Du:	— —	96 —
— za fl. 100 m. k.	95 —	93 —
Austr. Loyd fl. 100 m. k.		

Edikt.

N 2448

Das k. k. Kreisgericht Teschen, als Konkurs-Instanz, hat in Eröffnung des Concurses über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung vom 25. Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des im Handelsregister, zu Teschen unter der Firma: „Moritz Berger“ protokollirten, in Bielitz wohnhaften Schafwollwaarenerzeugers, gewilligt, den Herrn Kreisgerichtsrath Mathias Böhm mit dem Wohnsitze in Teschen zum Concurs-Commissär, den Gerichtsadvokaten Herrn Dr Roman Schuster in Teschen, zum einstweiligen Massaverwalter, und den Tuchhändler Herrn Erich Kolbenhajer in Bielitz zu dessen Substituten bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert,

Freitag den 7. Mai 1869 Früh 9 Uhr,

bei der vor dem Konkurskommissär angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Behelfe über die Bestättigung des provisorischen Massaverwalters und seines Substituten, oder über die Ernennung anderer Personen in dieser Eigenschaft ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubigerausschusses vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst, wenn ein Rechsstreit darüber anhängig sein sollte, bis einschliesslich 31ten Mai 1869, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Meidung der darin angedrohten Nachtheilsfolgen zur Anmeldung, und bei der hiemit auf den 9ten Juni 1869 Früh 9 Uhr, vor dem Konkurs-Commissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, mit dem Beisatze, dass hiebei den erscheinenden angemeldeten Gläubigern das Recht zusteht, durch freie Wahl an Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und den Mittgliedern des Gläubigerausschusses, die bis dahin fungirten, andern Personen ihres Vertrauens endgiltig zu bezufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens, werden durch eie Wiener- und Troppauer-Zeitung, wie auch durch den „Czas“ in Krakau erfolgen.

Schliesslich wird bekannt gegeben, dass mit Rücksicht auf den Massastand die auf den 9. Juni 1869 angeordnete Liquidirungstagfahrt, gleichzeitig als Termin zur möglichen Einigung der Gläubiger benützt werden wird.

Teschen am 21. April 1869.

Der k. k. Kreisgerichts-Präses:
(737-2-3) ***Pospischil.***

Gra z brunświckiem losami państwowemi jest prawnie dozwoloną we wszystkich krajach

Aby tanim i uczciwym sposobem przyjść do majątku złr. 175,000 ew. 100,500, 70 000, 35,000, 1 na 20,000, 2 po 17,500, 2 po 14,000, 2 po 10,500, 2 po 8,750, 4 po 7000, 3 po 4,385, 12 po 3,500, 23 po 2,625, 65 po 1,750 i t. d. potrzeba wziąść udział w mającem nastąpić

Losowaniu wygran kapitałów i premiów

potwierdzonem i poręczonem przez książęco

Brunświcko-Luneburski rząd

w kwocie

2 Milion. 432.000 złr. srebrem,

które się odbędzie

dnia 10 i 11 Maja r. b.

Na to losowanie zalecam z mego zawsze szczęśliwego debitu całe wkity premiowe po 7 złr. — połówki po 3 złr. 50 c.; a ćwiartki po 1 złr. 75 centów.

Tych kwitów premiowych nietrzeba uważać za **bezwartościowe Promesy,** gdyż każdy nabywca otrzymuje **oryginał** przez rząd wystawiony, który na wszystkie swe ciągnienia przedstawia całą wartość, przeto do tego czasu nie można żadnej ponieść straty.

Do każdego zamówienia dołącza się urzędowy Plan gry **bezpłatnie,** niemniej i wykazy wygran, jako też i wygrane po każdem ciągnieniu natychmiast przesyłają się. Upraszа się więc o szybkie udzielanie zamówień do podpisanego domu bankierskiego, któremu powierzono jedyną sprzedaż tych losów. (689-3-16)

Maurycy Schlesinger,
Löwenhofstrasse 6, w **Mainz.**

PROMESSY

na losy pożyczki kr. miasta Stanisławowa

których ciągnienie odbędzie się

dnia 15 Maja 1869

wystawia i sprzedaje po cenie **1 złr. 50** c. w. a.

Dom bankowy (719-0-8)

F. J. KIRCHMAYER i SYN.

Oryginalne Losy premij rządowych na wszystkie przez rozmaite rządy ogłoszone losowania są u mnie bezpośrednio do nabycia i gra temiż wszędzie prawnie dozwolona.

Tylko 3 tal. prus. kurantem

kosztuje jeden **oryginalny los** (nie promesy, które są zakazane) na dozwolone i poręczone przez rząd, znacznemi wygranemi uposażone, wielkie

Losowanie pieniężne

które się już 12 i 13 Maja 1869 r. odbędzie, na którem tylko wygrane wyciągnięte będą, pomiędzy temi główna wygrana

250,000

200,000, 180,000, 170,000, 165,000, 162,000, 160,000, 150,000, 140,000, 100,000, 50,000, 30,000, 25,000, 2 po 20,000, 2 po 15,000, 2 po 12,000, 11,000, 3 po 10,000, 2 po 8000, 3 po 6000. 5 po 5000, 4000, 14 po 3000,

i przeszło 21,000 wygran po 2000, 1500, 1200, 1000, 500, 300, 200, 100 i t. d. przychodzi do podziału.

Frankowane polecenia za nadesłaniem gotówki będą **szybko dyskretnie wypełnione,** nawet w **najodleglejsze okolice** a po ukończonem ciągnieniu rozsyłane **urzędowe** wykazy wraz z wygranemi.

Upraszam o zgłoszenie się do mnie bezpośrednio (920-1 4)

A. Goldfarb,
Staatseffekten Handlung
in Hamburg.

M. Schönfeld,

Kantor w Krakowie, ulica Stolarska pod L. 478, w domu przechodnim kawiarni Wielanda, poleca swój

doborowy Skład komisowy

KAS

dubeltowo **ogniotrwałych i bezpiecznych od włamania się** z pierwszej austr. c. k. wył. uprz. fabryki ***Fryderyka Wiese*** w Wiedniu, po najtańszych cenach fabrycznych, od 64 złr. i wyżej; również ma wszelkie gatunki wiedeńskich i berlińskich **Lamp kaminowych, stołowych, ściennych, wieszanych,** jako też części Lamp, Cylindry, Banie, Szkła białe, i t. p. (1698 -12)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM
PP. GRIMAULT et C^ie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Środek ten zawiera jod w ścisłem połączeniu z sokiem roślin anti-szkorbutycznych, jakimi są: chrzan, rzeżucha i t. p., których skuteczność jest powszechnie znaną, a w których to jod znajduje się w stanie naturalnym. Z tego to właśnie względu zastępuje on tran rybi, którego smak jest nieznośny i trudny do trawienia. Nie oceniony jest w leczeniu dzieci cierpiących *na lymfatyzm, krzywienie się kości pacierzowej, przeciw nabrzmieniu gruczołów, szyi, strupów na głowie i obliczu.* Toniczny i czyszczący zarazem wzbudza *apetyt, ułatwia trawienie, powraca tkankom ciała ich jędrność naturalną*; przepisuje się często przez lekarzy *w początkach suchót.*

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Fiotra Mikolasza, Berlinera* i *Rukera*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera*; w Pradze w Składzie materyałów aptecznych p. *Vszeteczki*; w Wiedniu u pp. *Raabe* i *Röder*. (751-18 25)T

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które zjednały temu preparatowi uznanie w całym świecie. *Fosforan Żelaza* przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (blennorrhée), a szczególniéj zadziwiające sprawia skutki kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek cierpiących na bladaczkę. (753-12-

Fosforan Zelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po krwotokach, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach, osobom wątłym dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem“ p. i *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha;* w Brodach w aptece p. *Franzosa;* w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder* i w aptece p. *Szaitera* w Rzeszowie; i p F. Vszeteczki w Pradze.

Łatwiej mówić o bócie, aniżeli go zrobić. Pierwszy i największy Skład fabryczny



OBUWIA własnego wyrobu
EMANUELA STERNA w WIEDNIU
Stadt Mariengasse Nr. 2,

zaleca ogromny wybór *najgustowniejszych wytwornie a szczególnie trwale* wykonanych towarów, z najrozmaitszego materyału i gatunków skór po następujących zadziwiająco niskich cenach.

(883-2-36) **kamaszki męzkie**
kozłowe i cielęce złr. 4.50, 5, 5.50, 6. złr.
„ obsadz. skórką rękaw. złr. 5. 5.50, 6.
„ kołkami śrubami, kapami z poczworną podesz. złr. 6·50, 7·50 8. — z ros. lakieru, gładkie obsadzane, złr. 5, 5·50, 6, 7, 7·50.— z salonowego lakieru złr. 5, 5·50, 6, 6·50.
dto obs. kol. skórą, złr. 6, 6.50, 7, 7.50.
Kamaszki sukienne i pilśniowe dla cierpiących na nogi złr. 4·50, 5 50, 6, 6·50, 7.
Cielęce z 2ną podesz. nieprzem. zł. 6, 6·50, 7.
Buty wysokie jucht. i ciel. złr. 6·50. 9, 10, 12.

Kamaszki dla chłopców:
matowe, cielęce, złr. 2·20. 2·80, 3, 3·50.

Kamaszki damskie:
prunellowe, aksamitne z obcasikami, złr. 1.80, 2·10, 2·50, 2·80, 3, 3·30, 3·50, 4.— now. kształ. złr. 3·50, 4, 4·50, 5, 6. z gumami, złr. 2·50, 2·80, 3, 3·30, 3·80, 4·50
ze skóry matowej, kozłowej, glanc., ciel. z pół-podesz. złr. 3, 3·50, 3·80, 4.
dto z najlep. gat. zł. 4·50, 5, 5·50, 6.
nieprzemakalne skórzane, sukienne, pilśniowe, z podw. przyśrub. lipskiemi podeszw. złr. 4, 4·50, 5, 5·50, 6, 6·50, 7·50, 8.

Kamaszki dla dzieci:
aksam., prunell., skórkowe, 80 ct. do 2·50.

Kamaszki dla dziewcząt:
aksamitne, skórkowe i prunelowe złr. 2, 2·50, 2·80, 3, 3·50, 3·80, 4.

Wielki Skład Kamaszków damskich z obcasikami kork, odzłr. 5 do 6.50 obok wielu niewymienionych gatunków ze sukna, futra, jedwabiu, atłasu, itp., zawsze w zapasie.
Cenniki na żądanie przesyłamy darmo.
Zamówienia według miary i naprawy będą najszybciej wykonywane. Polecenia zamiejscowe wypełniają się za pobraniem pocztą. Kupujący hurtownie otrzymują zniżkę.

Znaczny transport
świeżego Nasienia
Buraków pastewnych,
nadszedł do Handlu Nasion
J. Jahna w Krakowie,
w Rynku Głównym,
i sprzedaje się po znacznie zniżonej cenie. (929-1-3)

Od stowarzyszenia uprawy Wina w Tokaju.

Wobec okoliczności, że korzenie winnych latorośli do bujnego wzrostu nie potrzebują dużo wilgoci, tegoroczna wiosna jest nader dla nich pomyślną. Pomimo braku robotników wszystkie roboty wiosenne są już ukończone wcześniej niż zwykle.

Podając te pomyślne nowiny do publicznej wiadomości, wspomnijmy jeszcze o ostatniem bogatym i dobrym zbiorze wina. Pomimo, że przy wyciskaniu moszczu wątpiono o dobroci wina, tem przyjemniejszą była niespodzianka, gdy się przekonano, że przeszłoroczne młode wino co do mocy i bukietu równa się winom z najszlachetniejszych lat. Wskutek co do ilości nader obfitego zbioru ceny są tak niskie a towar tak dobry, że wino północnych Węgier (hegyallaskie) co do ceny i jakości zasługuje na pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi.

Założona przez stowarzyszenie ajencyja do rzetelnéj sprzedaży tych płodów (za gotówkę lub za pobraniem należytości koleją) chlubi się najlepszem zaufaniem i powodzeniem.

Lubownicy win Górnych Węgier, niezaprzeczenie najszlachetniejszych, mogą swe zamówienia, które jak najtaniej i najpunktualniej wykonane będą, przesyłać pod adresem: (873-3)

Agentur des Weincultur-Vereines in Tokaj.

Precz z Siwizną!
Woda Pani Dorat
11, rue de Caumartin à Paris.

Użycie jednego flakonika *Wody Dorat* dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na *przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru* Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem: tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą; bardzo skutecznie zapobiega *wypadaniu włosów i leczy wszelkiej natury wyrzuty naskórne.*

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego*, we Lwowie w atp. *Piotra Mikolasza.* (561-6.)

Subskrypcya
na Obligacye Pożyczki kolei Rumuńskiej
z rocznym procentem 7½%
w rzeczywistej walucie i natychmiastowem bezwarunkowem poręczeniu procentu.

Stósownie do sankcyonowanej koncesyi, wydanej przez JM. Księcia Karola I. Rumuńskiego, z dnia 21 Września (3go Października) 1868 i przez obradujące korporacye, podpisani są upoważnieni puścić w obieg w celu budowy kolei z Galaczu przez Tecucin do Roman, w połączeniu z boczną kolejami z Tecucina do Berladu i z Galaczu do Bukaresztu, pożyczkę składającą się z **40 Milionów talarów.** czyli **150 Milionów franków** w Obligacyach kolejnych 7½ odsetkowych.

Z tych obligacyj wystawiają się obecnie na subskrypcyą 1,500.000 tal. = 5.625.000 franków w złocie lub 1,500.000 funt. szterl. czyli 37,500.000 franków w złocie po 25 franków za funt szterl.

Te obligacye zabezpieczone całym majątkiem kolei

z bocznemi kolejami z Tecucin do Berladu i z Galaczu do Bukarestu zyskują od dnia książęcego rumuńskiego rządu po 7½ na sto w rzeczywistej walucie i mają być w przychodach kolei, z przychodów obrotowych z ½0 % na rok przez wylosowanie po nominalnej wartości rocznie w Marcu w Berlinie publicznie w obecności notaryusza.

Dla pewności, że wpływające pieniądze za sprzedane obligacye tylko na budowę tych kolei użyte będą, powierzył JM. Książę Rumunii za zezwoleniem król. pruskiego rządu kontrolę nad wydaniem i emisyą tych obligacyj, również nad zachowaniem i wypłaceniem wpływających za takowe pieniędzy, za zezwoleniem król. pruskiego rządu nadradcy finansowemu p. Ambronn zamieszkałemu w Berlinie.

Obligacye otrzymają następującą cznakę, podpisaną przez komisarza państwa książęcego rumuńskiego rządu i opatrzoną pieczęcią państwa:

„**Książęco rumuński rząd poręcza właścicielowi tej Obligacyi 375 frank. (względnie na 400 tal. = 60 f szterl. = 1,500 franków szterl. = 3.000 franków, względnie na 1.000 tal. = 150 funt. szterl. = 7.500 franków), roczny odsetek na 2.000 tal. = 300 funt. szterl. = 7.500 franków, względnie na 800 tal. = 120 funt. szterl. = 3.750 franków, względnie się od dnia wydania tej Obligacyi i rozciąga się niezmiennie na cały na 90 lat, od dnia otwarcia kolei z Galaczu do Roman.**“

Kupony płatne 2go Stycznia i 1go Lipca każdego roku, niemniej wylosowane Obligacye wypłacone będą w Londynie w Paryżu, Berlinie, Bukareszcie, Wiedniu i w innych później mających się ogłosić miejscach Europy funt. szterl., frankami, talarami pruskiemi albo złr. w. a. w srebrze. franków lub 100 tal. lub 150 złr. w. a. w srebrze.

Dla obciążenia kolei wyciągnięto stałą granicę 270.000 franków za kilometr, wszelkie więc przekroczenie kapitału zakładowego, jest zupełnie niemożliwe.

Wspomnione rumuńskie linie kolei żelaznej komunikują ze sobą szczególnie wytujące okolice Rumunii; handel eksportowy przez Galacz i Brailę, już teraz bardzo znaczmnych rozmiarów (w jednym roku 1867 wywieziono zład blizko 492.000 winspli czy Roman, przy któremto miejscu kolej złącza się z **koleją Lwowsko-Czernowiecko-Jassko-Galaczką,** przedstawia proste złączenie Czarnego morza z środkową Europą, a morzem Północnem i Bałtyckiem, że ułatwia wywóz towarów z bogatych krajów nadunajskich do północnych Niemiec.

Budowa wspomnionych kolei rozpoczęła się już na wszystkich punktach i szybko postępuje naprzód tak, że większa część linij jeszcze w tym roku otwartą zostanie.

Włożony kapitał w te obligacye procentuje się prawie z **10¾ % w złocie nie licząc w to zysku przez zwrot wypłaty al pari.**

Kwiecień 1869.

Książę ***Ujest.*** — Książę ***Racziborza.*** — Hrabia ***Lehndorff.*** — Dr ***Strousberg.***

Koncesyonaryusze kolei rumuńskich

Warunki subskrypcyi:

1) Subskrybować można **28 i 29 Kwietnia r. b.** w Wiedniu: w Banku anglo-austryackim, w Londynie, Peszcie, Lwowie, Bukareszcie, Galaczu, Jassach, Hamburgu, Wrocławiu i Lipsku, **w KRAKOWIE** od dnia dziesiejszego do 29 Kwietnia b. r. bez żadnych kosztów przyjmuje zlecenia na Subskrypcye

Jeneralna Ajencya Wiedeńskiego Banku handlowego
dla obrotu płodów i towarów.

Rynek Nr 52 w kamienicy p. Chwalibogowskiej, w zwykłych godzinach biurowych.

2) Rezultat subskrykcyi będzie ogłoszonym przez gazety w wymienionych miastach. Subskrybowane kwoty zredukują się o ile można zarówno, jeżeli wielka ilość subskrykentów się zbierze.

3) Cena emisyjna wynosi w Londynie 71¾ % w funt. szterl., wliczając procent od 1 Stycznia b. r., **w Wiedniu, (Krakowie), Peszcie, Lwowie, Hamburgu, Lipsku, Wrocławiu 69% w funt. szterl. po kursie à Vista na Londyn,** jak tenże na dniu wypłaty stać będzie; w Bukareszcie, Galaczu, Jassach 69½ % w frankach złocie; **we wszystkich miastach z wyjątkiem Londynu od 1 Stycznia zaczynających się 7½ %.**

4) Subskrybenci otrzymują przedewszystkiem kwity tymczasowe na całkowitą wypłaconą kwotę, wystawione przez Bank anglo-austryacki, które w najkrótszym czasie na właściwe obligacye zamienione zostaną. Właściwe obligacye będą wystawione: **na 100 tal. = 375 frank. = 15 fszt.; na 400 tal. = 1·500 frank. = 60 fszt.; na 800 tal. = 3.000 fr. = 120 fnt. szterl.; na 1.000 tal. = 3.750 frank. = 150 f. szt.; na 2.000 tal. = 7.500 frank. = 300 funt. szterl.**

Każdy subskrybujący składa przy subskrypcyi jako kaucyę 10% nominalnej wartości w gotówce albo w papierach publicznych rachując po 90% wartość kursu, z którejto kaucyi w razie jakiej redukcyi odpowiednia część zwróconą zostanie.

Kaucye w gotówce procentują się do dnia odbioru kwitów tymczasowych względnie obligacyj po 3 procent rocznie.

Kwitów tymczasowych przypadających na subskrybowane sumy można dostać za wyjątkiem Londynu **od 12 Maja do 15 Maja b. r.,** przyczem subskrybenci we wszystkich miastach z wyjątkiem Londynu **od 1 Stycznia bieżące** za wypłaceniem ceny emisyjnej **od 12 Maja 7½ %** do dnia odbioru **osobno wynagrodzić** winni. W Londynie mają subskrybenci przy odbiorze kwitów tymczasowych po 15 Maja b. r. bieżący procent począwszy od tego dnia zapłacić.

Obligacye odbierają się w tem samem miejscu, gdzie są takowe subskrybowane. Kto nie odbierze **do 15 Czerwca** b. r. kwitu tymczasowego, temu odpowiednia kaucya przepadnie. (736-3-4)

Z powodu zbliżającego się **nabożeństwa majowego**

Księgarnia W. Pisza w Bochni

poleca własnym nakładem wydane dziełko pod tytułem:

Majowe nabożeństwo

czyli

Miesiąc Maj

poświęcony ku czci Boga Rodzicy, Najświętszej Pannie Maryi Niepokalanego Poczęcia. **Wydanie nowe znacznie pomnożone.—Cena 30 centów.**

Powyższe dziełko nabyć można także i w innych księgarniach. (714-2-3)

C. k. uprzyw. pierwsza

FABRYKA

MĄKI z KOŚCI

J. Fichtnera i Synów

w Atzgersdorfie przy Wiedniu

uwiadamia przy nadchodzącej porze PP. właścicieli dóbr i gospodarzy wiejskich, iż i tego roku zaopatrzyła się **w wielki zapas** co do gatunku **wszechstronnie** znanej mąki z kości, i że sprzedawać będzie takową po cenach umiarkowanych.

Zwracając powtórnie **głównie** uwagę na to, iż obstalunki jedynie przesłane na ręce pana ***Szymona Goldmanna* w Tarnowie,**

umocowanego Ajenta na całą Galicyę, **zrealizowane** zostaną, uprasza PP. właścicieli dóbr i gospodarzy wiejskich z swemi obstalunkami udawać się do tegoż pana, gdyż li tylko za tegoż pośrednictwem **zawierzytelniającem 3 do 4-miesięczny kredyt** udzielonym być może. (705-2-6)

Dworek z Ogrodem

pod L. 50 przy ulicy Karmelickiej na Piasku — jest do sprzedania z wolnej ręki. (615-8-10)

PERFUMERIE VICTORIA

YLANGYLANG. ROI DES PARFUMS

RIGAUD & Cie PARIS

45, rue Richelieu.

Całe staranie naszego domu, którego dyrekcyę pow. erzyliśmy pewnemu znakomitemu chemikowi z Paryża, zwróconem jest na wyrób małej ilości specyalnie hygienicznych przedmiotów, których wyborna jakość, wytworność i delikatność w krótkim czasie zjednała nam względy wysokich sfer piękności. Zalecamy przeto naszym szanownym odbiorcom ze spokojnem sumieniem:

SAVON MIRANDA

Podstawa: sok liliowy i laktukowy,

Mydło to posiada wyborny zapach, wydaje obfitą pianę i czyni skórę miękką i giętką, jest zupełnie wolnem od kwasów, a tem samem bez żadnego szkodliwego wpływu na skórę. Próba dowiedzie, że zawiera w sobie wszystkie korzyści; jego zapach silny, trwały i nie do porównania z żadnym inszym. (42-9-)

TOLUTINE RIGAUD

Przepyszna woda toaletowa z balsamu jagód i rozmaitych pachnących roślin wyrabiana. Takowa korzystnie zastępuje Wódkę Kolońską, jako też wszelkie dotąd najulubieńsze wyroby podobnego rodzaju — wzmacnia skórę, czyni ją giętką i dodaje ej nowej siły. (4"-10-)T

EXTRAIT D'YLANGYLANG

1

BOUQUET DE MANILLE

na chustkę do nosa.

Te obydwa pachnidła, które do Europy wprowadzamy, gdzie sobie szybko względy zjednały, wyrabiane są z essencyi rośliny *Unona odoratissima*, którą każemy destyllować na wyspach Filipińskich. Zapach ich jest nieznanej dotąd delikatności i o wiele przewyższa Ekstrakt Jockey-Club, Violette it.p. Kto chce je mieć czyste i z pierwszej ręki, niech nabywa wyroby naszego domu. (799)

DENTORINE RIGAUD

Elixir do czyszczenia zębów, mający Arnikę za podstawę, służy do ochrony ust, wzmacnia dziąsła i zapobiega pruchnieniu zębów. (600-8)

CREME DENTIFRICE SOLIDIFIEE

Nie można dosyć zalecić tego nowego, gustownego i pysznego wyrobu. Nadaje zębom olśniewającego połysku, wzmacnia dziąsła, ma pierwszeństwo przed wszelkiemi proszkami i tynkturami do czyszczenia zębów, gdyż wolnym jest od wszelkich tych kwasów które mniej lub więcej szkodliwie na emalię zębów oddziaływają. Nie pozostawia żadnego osadu na szczotce, którą bladoróżowo farbuje, a dziąsła i wargi nabierają powoli tego samego koloru.

(796-8

Jeneralny Skład dla Wiednia i całą austryacką Monarchię dla sprzedaży hurtownej u pana

Anton. Ig. Krebsa

w Wiedniu, Wollzeile N. 1—3;

również do nabycia:

w Krakowie u p. *F. B. Hahna*; we Lwowie u pp. *R. Schwarza, A. Steifa Synów* i *Berlinera*; w Tarnopolu u *Dra Buchetta*; w Brodach u p. *M. S. Franzosa*.

GŁUCHOTA.

NOWY WYNALAZEK.

Maszynki do słuchu maleńkiego rozmiaru ***Abrahama*** w PARYŻU.

Przyrząd ten zrobiony podług ucha ma zaledwie centimetr objętości, działa, mimo to, tak silnie na słuch, że organ najbardziej zniszczony odzyskuje swą siłę. Osoby dotknięte głuchotą, a używające tego narzędzia, przyjmują udział w ogólnej rozmowie, a brzęczenie zwykle czuć się dające znika zupełnie.

Jednem słowem, wynalazek ten przynosi wszelką możliwą ulgę w tej okropnej chorobie. Przyrządy mogą być przesyłane w stósownych do tego pudełkach, bez względu na odległość, z dołączeniem instrukcyj drukowanych.

5 rubli za parę ze srebra.

6 „ „ „ „ pozłacanego

Można nabyć u p. ***E. Stockmara***, aptekarza w Krakowie. (771-3-6)

Kilka Gospodarstw Włościańskich

z zabudowaniami, i kilkanaście parcell bez zabudowań,

jest w W. Księstwie Krakowskiem do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli Wny ***Dr Faustyn Jnkubowski,*** Adwokat w Krakowie. (733-2)

Liebiga-Liebego środek pożywiający,

w rozpuszczalnej formie, wydaje przez zwyczajne rozpuszczenie słynną **Zupę Liebiga**, najwyborniej zastępującą pokarm mamek, środek najłatwiejszy do strawienia, pożywiający, dla cierpiących na bezkrwistość, na żołądek dla schorzałych, rekonwalescentów i t. p.

Specyalny preparat Aptekarza ***I. Pawła Liebe* w Dreznie.** Flakon 2/3 funta zawierający po 80 c.

W Krakowie w Aptece „pod Złotą Głową“ ***Aleksandrowicza.*** (693-3-21)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

Pigułki te, niezawodnej skuteczności przeciw wszelkiego rodzaju *rzeżączkom*, łączą w sobie esencyę Matiko i balsam Kopajwy; nie mają najmniejszej a tak odrażającej woni Kopajwy i nie sprawiają odbijania się: dla tego też poszukiwane są przez lekarzy.

Szprycowanie z Matiko jest niezawodnym środkiem na też słabości dla osób, które wolą leczyć się środkami zewnętrznemi, niż przyjmować lekarstwa.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem: „*Grimault et Cie.* (758-12-16)

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem“ p. *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Piotra Mikolasza, Berlinera* i *Rukera*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*; w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera*; w Pradze w Składzie materyałów aptecznych p. *Vzeteczki.*

Filip Haas i Synowie,

Skład towarów w Wiedniu,

(923-1-6)T **Stock im Eisenplatz.**

Największy wybór wszelkich gatunków

Obić papierowych.

Wzory rozsyłają się na żądanie jak najrychlej.

Ces. król. wyłącznie **prawdziwy smaczny olej**  uprzywilejowany **bezwonny z tranu wątrob.**

(Leberthran-Oel).

Ten jedyny c. k. wyłącznym przywilejem, więcej niż od trzynastu lat istniejącym, zastrzeżony Olej z tranu wątrobiego, którego naturalny skład i lekarska siła lecznicza, szczególniej w zajęciach piersi i płuc, niemniej przeciw szkrofułom, gruczołom i wyrzutom skórnym, przez ciągłe próby, tak w ogólnym Szpitalu, jako też w inszych publicznych i prywatnych Zakładach leczniczych w Wiedniu, niemniej przez dokładny rozbiór dokonany przez profesorów, chemików patologicznych i sądowo-krajowych, bezprzecznie dowiedzioną została a który na przytoczone choroby od dawna już jako najwyborniejszy środek uznany został, odznacza się pomiędzy wszystkiemi w handlu znachodzącemi się tranami wątrobowemi, nietylko przez swą czystość i swój przyjemny smak, ale szczególnie, że wolnym jest od wszelkich smrodliwych, wstręt wzbudzających składników, a tem samem łatwym jest do zażywania przez delikatnych pacyentów i dzieci.

Świadectwa o dobroci i skuteczności tego prawdziwego Oleju tranowego z wątroby miętusowej, wystawione przez profesorów i lekarzy, leżą w moim kontoarze do przejrzenia i są częściowo umieszczone w prospekcie dodawanym do każdej flaszki.

Jedna butelka (trójkątna z białego szkła, z odlanym napisem, białą cynową kabzlą opatrzona) kosztuje 1 złr. w. a.

Wilhelm Maager,

w Wiedniu I, Bäckerstrasse Nr. 12.

(779-5) (dawniej ***Korbuly et C,***

W Galicyi i Bokowinie następujące Składy c.k. uprzywilejowanego prawdziwego bezwonnego i smacznego Oleju z tranu wątroby miętusowej:

w KRAKOWIE: apt. ***Fl. Sawiczewskiego*** i Handel p. ***J. N. Waltera*** — we Lwowie apteka p. *Z. Ruckera* — w Tarnowie *Jan Czemeryński*, aptekarz „pod Aniołem“ — w Buczaczu *Stef. Kercel* — w Crerniowcach *J. Weiss Wilh. Alth*— w Kołomyi *M. Bolchower, Sam. Herrmann, Dawid Kramer.*— w Kossowie *Kamil Mordko* — w Monasterzyskach *J. Lipschütz* — w Nowym Sączu *S. Lichtmann* — w Oświęcimiu *L. Grzesicki* — w Suczawie *Bracia Józefowicze* — w Zaleszczykach *Józef Kodrębski.*

W dniu 1 Maja 1869, — Pierwsze losowanie książęcej Brunświckiej Pożyczki premiowej z r. 1868

z wygranemi: **talar. 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 36.000, 30,000, 27.000, 25.000, 20.000, 16.000, 15.000,** i t. p. Najmniejsza wygrana jest w pierwszem ciągnieniu **tal. 21** i stopniowo zwiększa się do **40 tal.**

Oryginalne Obligacye po 20 tal. = 30 złr. w. a. srebrem,

są do nabycia u wszystkich Bankierów i Wekslarzy w kraju i za granicą, a szczególnie zaś u podpisanego.

„***F. E. Fuld & C.*** Bank- und Wechselgeschäft in **Frankfurt** a. M.

Zakupno i sprzedaż wszelkich Losów pożyczkowych, Papierów rządowych, Akcyj i t. p. Większe ilości powyższych Obligacyj sprzedajemy według kursu giełdowego z doliczeniem małej prowizyi. (787-21-)

GUARANA

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie *roślinne*, pochodzi z Brazylii; staraniem pp. *Grimault et Cie* do Francyi sprowadzone Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże w języku polskim. (759-22-32)

Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: „*Grimault et Cie.*“

Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i „pod Barankiem“ p. *Wikt. Redyka* we Lwowie w aptekach pp. *Zygmnnta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolasza*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*: w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*; w Rzeszowie w aptece pana *Szaittera.*; w Pradze w składzie materyałów aptecznych p. *Fr. Vszeteczky.*

(794-67-100)

Sikawki ogniowe, ogrodowe, Pompy, Węże, Wiadra, Ubiory dla straży ogniowej

Założone 1823. Zaręczenie. Illustrowane cenniki bez płatnie, poczt

Wm. ***Knaust*** **w Wiedniu,**

Leopoldstadt, Miesbachgasse 15. gegenüber dem Augarten.

Wydział powiatowy

Jasielski

podaje niniejszem do wiadomości, iż rachunki dochodów i wydatków wszelkich funduszów Rady powiatowej Jasielskiej, do końca roku 1868, będą z dniem 14 Kwietnia 1869 wyłożone do przejrzenia opodatkowanym w powiecie.

Wydział Rady powiatowej

Jasło dnia 12 Kwietnia 1869 r.

Ortopedyczny ZAKŁAD LECZĄCY

Dra Henryka R. v. Weil,

dawniej w Unter-Döbling,

od 1go Maja 1867

Währing (pod Wiedniem) Stiftgasse 59.

Przełożony tego Zakładu mieszka w samym Zakładzie i prowadzi całe kierownictwo. Tenże leczy szczególnie skrzywienia i przekształcenia ciała, przerosty i zapalenia kości i stawów, ukrócenia, ściągnienia ścięgien, schnięcie i porażenie mięśni. Krewnym pacyentów pozostawiony jest wybór lekarzy konsultujących.

Troskliwa opieka i wikt uczniów tak w spólnych, jako też osobnych pokojach. Gimnastyczne ćwiczenia, udzielanie nauk języków i muzyki. — Bliższe wiadomości, konsultacya, program i przyjęcie, w Zakładzie. (786-4-5)

D. Moskowitz w Wiedniu,

Rothenthurmstrasse Nr. 31,

w Magazynie ubiorów męzkich i damskich

poleca Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności swe z najlepszych materyj i wedle najnowszego kroju wykonane

Ubiory męzkie i damskie

Dla Mężczyzn:				**Dla Dam:**
Ubiory wiosenne i letnie kompletne od 15 do 35 złr.				Ubiory wiosenne i letnie od 15 do 40 zł.
Wierzchnie suknie od	11	do	30 złr.	Paltoty jedwabne i aksamitne od 15 „
Żakiety	„ 9	„	24 „	Negliżyki ranne, ubiory do kąpieli i spaceru od 6 do 15 złr.
Spodnie	„ 6	„	11 „	

Kompletne wyprawy ślubne

jako też wszelkie do tego zawodu należące artykuły wykonywują się według miary szybko, starannie i po najtańszych cenach. (847-3)

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej.

Bezpośrednia jazda statkiem parowym między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

dotykając Hawru za pomocą pocztowych statków parowych:

Westphalia	we **Środę**	28 Kwietnia	z Hawru	*Borussia	w **Sobotę**	8 Maja	z Hawru
*Bavaria	w **Sobotę**	1 Maja		**Allemania**	we **Środę**	12 Maja	
Hammonia	we **Środę**	5 Maja		**Holsatia**	dto	19 Maja	

Silesia (w budowie.)

Oznaczone * statki parowe, Hawru nie dotykają.

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100,** Międzypokład **55** tal.

Cena przewozu towarów: Ł. **2.** od beczki o 40 stopach sześćściennych hamburskich z opuszczeniem (Primage) 15%; dla ordynaryjnych towarów, według umowy. (773-3

Porto listowe do i ze Stanów Zjednoczonych **4** sgr. Listy powinny być oznaczone: **per Hamburger Dampfschiff.“**

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 200 — druga kajuta tal. 150 — Między-pokład talarów pr. 55.

Cena przewozu towarów: Ł. 2· 10 od beczki 40 stopach sześć. z opuszcz. 15% Primage.

Bliższych szczegółów udziela: ***August Bolten*** następca Millera w Hamburgu.

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: ***Staar & Geisshofer*** W WIEDNIU, Mehlmarkt Nr. **17** i p. ***I. Eibenschütz*** w KRAKOWIE.

Sprzedaż trwa tylko 10 dni i odbywa się jedynie w Hotelu Drezdeńskim na 1 piętrze.

Podczas trwania tutejszego jarmarku

będzie wyprzedawać pierwszy i największy skład fabryczny płócien i bielizny **Schostala i Hartleina z Wiednia** nabytych od upadłej firmy P. całe zapasy wszelkich gatunków płócien, stołowej bielizny, chustek do nosa, kołder, gotowej bielizny damskiej i męzkiej, za **dotąd nieznany bezcen.** Wyprzedaż trwa tylko do 2 Maja, a za dobroć towaru, rzetelną miarę daje powyższy skład fabryczny najzupełniejsze zaręczenie.

Aby przyspieszyć wyprzedaż wielkiego zapasu, wierzyciele zezwolili na częściową sprzedaż towarów płóciennych i bielizny sztukami i pojedynczo, o czem zawiadamiamy Szanowną Publiczność, jak niemniej i o tem, że **wszystkie towary o 45% niżej od ceu sądownie oznaczonych sprzedane będą.**

Sprzedaż w Krakowie odbywać się będzie tylko przez 10 dni jedynie w Hotelu Drezdeńskim na 1 piętrze.

Ceny towarów płóciennych, chustek do nosa itd.

jest jeszcze w zapasie:

117 sztuk niewyprawnego płótna domowego czysto płóciennego sztuka tylko . . . . . 8 złr. 25 c.
85 sztuk 30 łokci płótna skórzanego, ręcznego przędziwa tylko . . . . . 9 „ 50 „
125 sztuk 30 łok. wyprawnego cienko nicianego płótna białej przędzy tylko . . . . . 9 „ 25 „
78 sztuk 30 łokci płótna wyborowej jakości 12 do 13 „ — „
55 „ 37 „ płótna Creas nader cienkiego 15 do 18 „ — „
62 „ 30 „ 3/4 szer. płótna na koszule 15, 15·50 do 20 złr.
124 „ 50 i 54 łok. 3/4 szer. holenders. rumburgs. Bielfeldz. i niewyprawnych web batystowych. najwyborniejszych i najlepszych czystych płócien po Złr. 18, 20, 25, 30, 35, 40 do 80.
54 sztuk płótna na prześcieradła bez szwu 3/4 9/4 i 10/4 szerok. po złr. 18, 20, 22 i 25.
36 tuzinów serwet stołowych po złr. 3·75 i 4·50 Serwet adamaszk. po 5·50, 6 do 8 złr.
Obrusów 3/4 10/4 i 14/4 łokci szer. od 1 złr. 90 c. wyżej.
30 łokciowa atłasowa dymka po 8, 8·50, 9 do 10 złr., bardzo cienka adamaszkowa dymka gradl 14, 15, 16 do 18 złr.
Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób od złr. 5 wyżej.

Ceny chustek do nosa płócienno-batystowych białych i kolorowych.

Razem 850 tuzinów w zapasie.
Chustki do nosa dla dam i mężczyzn tuzin złr. 1·80 i 2.
Prawdziwe płócienne chustki do nosa tuzin złr. 2·50.
„ „ „ „ cienkie złr. 2·80, 3·25, 4, 4·50
Nader cienkie płócien. lub francuskie batystowe chusteczki lino-batystowe tuzin po złr. 5, 6, 7, i 8 do 12 złr., bardzo cienkie glas batystowe chusteczki a jour za sztukę złr. 1·25, 1·50, 1·75 do 3 złr. najcieńsze.
Chusteczki batystowe z kolorowym brzegiem tuzin złr. 4, 5, 6 do 10. kolorowe chusteczki płócienne tuzin po złr. 4·75, 5.50 8·50.

Ceny gotowej bielizny damskiej i męzkiej, która jest w zapasie w każdej wielkości. Przy odbiorze jednego tuzina koszul, gatek, kaftaników znaczna **zniżka.**

Koszule męzkie z prawdziwego płótna po 2, 2·50, z cienkiego rumburskiego, bielfeldzkiego lub holenderskiego płótna po 3, 3·50, 4, 5 do 8 złr. Koszule batystowe pięknie haftowane najmodniejsze 6, 8 do 12 złr. wyborna ręczna robota.

Koszule męzkie z najcieńszego angiel. szirtingu, gors, mankietki i kołnierz z najcieńszego płótna złr. 3·25, 3·75, 4·50 z gorsem batystowym francuskim 5·50, 6 do 7 złr.

Koszule męzkie kolorowe najnowsze i najlepsze po złr. 2, 2·50, najcieńsze złr. 2·75.

Gatki wedle niemieckieku lub francuskiego kroju z domowego płótna po 1·30, z rumburgskiego 1·60, 1·80, 2 do 2·50.

Kołnierzyki męzkie, najnowsze, najmodniejsze i najcieńsze do każdego tuzina pudełko, tuzin 2·75, 3·25, 3·75 złr. Mankietki dla mężczyzn tuzin 4·50 do 6 złr.

Koszule damskie z czystego płótna po złr. 1 80 c., ładnie dziergane złr. 2·25 i 2·50, dalej jest jeszcze w zapasie 45 rozmaitych gatunków bardzo cienkich koszul damskich z haftami, wkładami, koszul fantazyjnych po cenie od 3, 3·50, 4, 5, 6, do 10 złr.,

Koszule damskie nocne z długiemi rękawami z cienkiego płótna 3·50, 3·75, pięknie haftowane 5, 6 do 7·50.

Gorsety i negliżyki z najcieńszego perkalu lab angielskiego szirtingu po 1·50, 2·25, 2·75 do 3 złr., paradne z haftowanemi wkładami najnowsze 4·50, 5, 6 do 8 złr.

Majtki damskie z najlepsze o angielskiego szirtingu, najdogodniejszego kroju złr. 1·50, 1·75, 2, pięknie haftowane złr. 3 do 3·50.

Garnitur damski, kołnierzyki i mankietki haftowane 40, 50, 60, 70, 80, najcieńsze złr. 1·20.

Spodnice pod krenoliny do krótkich i długich sukien więcej jak w 50 gatunkach 2·50, 3, 3·50, 4, bardzo cienkie z wkładami 6, 7, 8 do 10 złr.

Oprócz tu wymienionych znajduje się jeszcze kilkaset przedmiotów w zapasie, które po bajecznie niskich cenach sprzedanemi będą. Zamówienia zamiejscowe uprasza się przesyłać do składu fabrycznego w Wiedniu pod adresem: **Schostal et Hartlein in Wien** Graben Nr. 30 „zur goldenen Krone“, W Krakowie trwa wyprzedaż przez 10 dni i znajduje się jedynie w Hotelu Drezdeńskim na I piętrze.

Kupujący za 50 złr. otrzymują znaczną zniżkę.

Mleko cudowne (z zaręczeniem).

Jest to jeden z tych wielu publicznie zachwalanych środków piękności zasadzających się nie na złudzeniu, lecz na skuteczności, jaką to **Mleko cudowne** na płeć wywiera: jest ona zadziwiającą, gdyż ten pożyteczny a nie szkodliwy środek, po krótkiem używaniu, usuwa wszystkie nieczystości skóry, jak piegi, plamy żółciowe, chrosty, żółtą skórę, czerwoność miedzianą i w ogóle wszystkie ostrości skóry.

To **Mleko cudowne,** w skutek swej niezrównanej skuteczności, nie potrzebuje żadnych wychwalań, gdyż najlepiej się samo zaleca dla dobra ludzkości. — Flakon wraz z przepisem użycia kosztuje 1 fl. 50 cent.

Od 1847 roku słynna i ogólnie uznana

Pomada Metzgera

będąca *non plus ultra* wszelkich pomad na włosy, służąca do zachowania i farbowania włosów od najciemniejszego *czarnego* do najpiękniejszego *brunatnego* koloru, nie zmieniająca barwy ani nie walająca, niezawierająca w sobie żadnych części szkodliwych działających na włosy, składa się tylko z pierwiastków roślinnych i zwierzęcych wziętych z natury i do najwyższego stopnia wyczyszczonych, przez co pobudza porost włosów. Gdy zaś jej przymioty zupełnie odpowiadają życzeniom, pomada ta uważaną jest za najdoskonalszą, tak że ogólne uznanie dało tej niezrównanej pomadzie pierwsze miejsce pomiędzy wszystkiemi innemi w kraju i za granicą, a wynalazcy tejże przyznanym został najwyższy patent.

Pomady tej można obecnie nabyć u **A. J. Metzgera** następców **J. Offenheimera.** Słoik lub laska z dokładnym opisem użycia kosztuje 1go gatunku 1 złr., 2go gatunku 50 kr. w. a.

Pomada z olejku ziół szwajcarskich

Pomada ta składająca się z wyborowych ziół najskuteczniejszych wzmacnia szczególniej dno włosów, usuwa wszelkie tworzenie się łupieżu, a włosy nabierają przez nią najpiękniejszego połysku. Słoik w alabastrowem szkle wraz z przepisem użycia 1 złr.

Fabryka i główny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo J. Offenheimer w Wiedniu Rudolfsheim Arnsteingasse 26, gdzie wszelkie pisemne polecenia adresować należy. Zamiejscowe zamówienia za nadesłaniem gotówki lub pobraniem tejże pocztą wypełniane będą jak najszybciej.

Główne składy w Wiedniu u panów *J. Raftl*, Praterstrasse Nr 15 — i „*zum Todtenkopf,*“ Stadt. Bognergasse. Nr. 15.

Główne składy na prowincyach utrzymują **w Krakowie** pan ***J. Jahn***; w Bernie J. Lehmann; w Czerniowcach J. Sznirch; w Gracu J. Sing; w Insbrucku D. Zambra; w Koszycach E. Eschwig; w Krems F. Wallenstorfer; w Ołomuńcu M. A. Gerhauser; w Peszcie Balitzky; w Pradze Rödl et A. Schmidt; w Preszburgu A. F. Grossmann; w Trenczynie J. Kulka; w Zagrzebiu S. Millbach.

Aby zapobiedz fałszowaniu uprasza się o nabywanie tej pomady w wymienionych składach. Ostrzegam niniejszem każdego, aby mych wyrobów od firmy Traugott Feitel Kärntnerring Nr 2 nie kupował, albowiem tenże mój wyrób fałszowany sprzedaje.

Odsprzedający i aptekarze otrzymują znaczną zniżkę. (849-2-3)

Pamiętniki Rufina Piotrowskiego

z pobytu na Syberyi

sprzedają wszystkie księgarnie,

w Krakowie księgarnia *D. E Friedleina* po $1^2/_3$ tal.

(698-7-12)

Wichtig für Bücherfreunde.

Garantie für neu, complet, fehlerfrei.

Die Preise sind in Oesterr. Währung in Banknoten gestellt.

Capt Chamier und *Wilsons* Seeromane, 21 Bde. Octav. 6 fl. *Ostindien*, malerisch historische Beschreibung dieses höchst interesanten Erdtheils, gr. Prachtwerk mit 24 Prachtstahlstichen, statt 8 fl. nur 2 fl. Das weltberühmte *Düsseldorfer Künstler-Album*, gr. Prachtwerk ersten Ranges mit Text und den zahlreichen Kunstblättern der bedeutendsten Künstler, Quart, Prachtband mit Goldschnitt 5 fl. Düsseldorfer *Monatshefte* mit den vorzüglichen illustrirten Text, mit vielen komischen Bildern nebst 24 grossen Kunstblättern, Quart, elegant gebunden 5 fl. Jettchen u. Minnas Abenteuer, 4 Bde 2 fl. Memoiren der Berliner Demi Monde, 4 Bde 2 fl. Neue Frauenschule 3 Bde 7 fl. Mein Noviziat, 3 Bde 7 fl. Casanovas Memoiren, vollständigste, beste, illustrirte deutsche Ausgabe, 17 Bde 15 fl. Chevalier Faublas, die vollständige deutsche Pracht Ausgabe in 2 Bde, grösstes Octav. 5 fl. *Bibliothek historischer Romane*, der besten deutschen Schriftsteller, 12 dicke, grosse Bände. Octav. Ldprs. 28 fl., nur 3 fl. *Die Malerischen Rheinlande* 400 Seiten Text mit 100 sauberen Abbildungen, 2 fl. *Das echte Buch der Welt.* Gr. Prachtwerk mit 48 sauber color. Stahlstichen und 100 Illustrs. 4, eleg. gebunden nur 3 fl. 50 kr. *Der Feierabend.* Scherz und Ernst zur Unterhaltung und Belehrung. 3 Bde. Mit 38 prachtvollen Stahlstichen, 1 fl. 50 kr. *Murillo Album*, Prachtwerk mit 24 brillanten Photografien, nach dem classischen Meisterwerken *Murillos.* Eleg. geb. m. Goldschnitt 4 fl. 60 kr. *Zschokke's* humoristische Novellen. 3 Bde, 2 fl. 80 kr. *China*, Land, Volk und Reisen. Prachtkupferwerk Quart mit 35 feinen Stahlstichen, Statt 12 fl., nur 3 fl. Neuestes *Dichter-Album* der vorzüglichsten Dichter, als Chamisso, Geibel, Freiligrath, Uhland, Rückert etc. Prachtband mit Goldschn. 1 fl. 80 kr. *Mexiko* und die Mexikaner, Reisen und Schilderungen v. Land und Leute, mit 16 Prachtstahlstichen, gr. Octav 2 fl. Frauenschönheiten, Beautés de femmes. Prachtwerk mit 24 brillanten Photografien von Frauengruppen in reizendster Stellung, elegant gebunden mit Goldschnitt, 5 fl. *Boz* (*Charles Dickens*) ausgewählte Romane, 60 Bde 4 fl. *Hamburger Novellen*, pikant, interessant, 3 Bde 1 fl. 50 kr. *Neuer Venusspiegel*, versiegelt 2 fl. *George Sand's* Romane. 73 Bde. 5 fl. 1) *Jean Paul's Werke.* 8 Bde; 2) *Der confiscirte Eulenspiegel;* 3) *Aus dem Leben eines Richters*, Criminalgeschichten. Alle 3 Werke zusammen 4 fl. *Alexander Dumas Romane.* Hübsche deutsche Cabinets-Ausgabe. 125 Bände 8 fl. *Friederike Bremer's* ausgewählte Romane, 68 Bde 5 fl. *Malerische Naturgeschichte der drei Reiche*, 750 Seiten Text mit 330 prachtvoll colorirten Kpfrn. Prachtbd. 3 fl. 1) *Shakspeare's sämmtliche Werke.* Illustr. neueste Auflage in 12 Bdn, mit Stahlstichen in reich vergoldeten Prachtbdn.; 2) Neues elegantes *Schiller-Album* 2 Bände, gr. Octav. Beide Werke zusammen 6 fl. *Die malerische Schweiz*, mit 75 sauberen Abbildgn. 2 fl. 1) *Lessing's Werke*, Elegante schöne Octav-Ausgabe; 2) *Körner's sämmtl. Werke* Prachtbd; 3) *Jarolasch*, Enthüllungen aus Russland. 3 Bde gr. Octav. Alle 3 Werke nur 4 fl. *The London Museum.* Prachtwerk mit 24 Photografien nach Gemälden dieser berühmten Galerie. Eleg. gebund. m. Goldschn. 4 fl. 50 kr. *Die Kunstschätze Berlins.* Prachtwerk mit 24 Photografien, eine Auswahl des Schönsten aus den königl. Kunstanstalten Berlins. Eleg. geb. m. Goldschn. 4 fl. 50 kr. 1) *Cooper u. Capt. Marrijat*, ausgewählte Romane, 21 Bde; 2) *Heinrich Laubes Novellen* 10 Bde, alle 3 Werke zus. 4 fl. *Oken's* naturgeschichtlicher Bilder-Atlas, zu allen Naturgeschichten, gr. Quart mit 300 sauber colorirten Abbildungen, 2 fl. *Deutschlands berühmte Männer* in Wort und Bild. Ausführliche Beschreibung und geziert mit über 300 sauberen Abbildungen, 2 fl. *Kapper*, Dichterwald für deutsche Frauen. Elegant gbdn. 1 fl. Bibliothek classischer englischer Romane (deutsch), 12 Bde statt 10 nur 2 fl. *Das Weltall*, Gr. naturhistorisches Prachtwerk, mit 200 Bildern und Farbendrucken, 2 starke Bde, gr. Octav, sehr elegant, 3 fl. 60 kr. *Bibliothek deutscher Original-Romane*, 10 dicke gr. Bde, Ldnprs 20 fl., nur 2 fl. 1) *Schiller's sämmtliche Werke*, Original-Ausgabe, 12 Bde. 2) *Goethe's Werke*, 6 Bände; 3) *Menzel, classischer Hausschatz aller Nationen*, Prachtwerk, 720 Seiten stark. Alle drei Werke zusammen nur 6 fl. *Sophie Schwartz' Romane.* Aus dem Schwedischen. 118 Bde, 7 fl. 60 kr. *Feierstunden*, in 100 ausgewählten Romanen, Erzählungen, Novellen etc. 2 Bde Quarto. Mit vielen hundert Illustr., sehr elegant, 3 fl. 20 kr. Valon's Reisen im Orient. nur 80 kr. *Die Fortpflanzung des Menschen* und die heimlichen Gewohnheiten beider Geschlechter, mit fein litogr. Abdildgn. 3 fl. *Dr Heinrich*, vollständiger Selbstarzt für alle Geschlechtskranke, 2 fl. *Dr Morel*, das Geheimniss der Zeugung, 2 fl. *Théâtre de Gaillard*, 8 flor. *La Legende joyeuse*, 6 fl. *Dr Warsten.* die Heilung geheimer Krankheiten und selbstverschuldeter Schwächen, 1 fl. 50 kr. *Grecourt's Gedichte*, 2 fl. *Eugen Sue's* Romane. Hübsche deutsche Cabinets-Ausgabe. 125 Bde 8 fl. *Illustrirte Mithologie* aller Völker, 10 Bde, mit sehr vielen Abbildungen, 2 fl.

Musikalien.

Opern-Album, brillant ausgestattet, 6 Opern enthaltend, 2 fl. 40 kr. *30 der neuesten, beliebtesten Tänze*, einzeln 15 kr., zusammen 2 fl. *Webers* sämmtliche Sonaten für Piano 1 fl. 6 der beliebtesten Ouwerturen f. P. von Mozart, Weber, Bellini, Rossini, Spohr, Donizetti, Beethowen etc. Alle 64 zusammen nur 5 fl. 80 kr. Das Pianisten Hausschatz, 12 brillante Original Compositionen der beliebten Componisten: Godfroy, Kafka, Richard's, Ascher, Hamston etc. statt 14 fl. nur 4 fl. *Die beliebtesten Opern der Gegenwart*: „Robert," „Norma," Stradella, „Regimentstochter," „Hugenotten," „Troubadour," „Traviata," „Freischütz," „Rigoletto," „Blaubart," „Faust," „Martha." Alle 12 zusammen 5 fl. 75 kr. *12 der beliebtesten Salon-Compositionen* von Ascher, Jungmann, Mendelssohn-Bartholdy, Richards u. A. Ldnprs. 8 fl., nur 2 fl. *Jugend-Album*, 30 beliebte Compositionen leicht und brillant arrangirt, prachtvoll ausgestattet, 1 fl. 80 kr. *Festgabe auf 1869* Brillantes Festgeschenk für Jedermann, 1 flor. 80 kr. *Tanz-Album auf 1869*, 25 Tänze enthaltend, mit elegantem Umschlag, 2 fl. *Mozart's* sämmtliche Sonaten für Piano, 2 fl. *Beethoven's* sämmtliche Sonaten für Piano, 3 fl. *Volkslieder-Album*, 10 der beliebtesten Volkslieder enthaltend 190 Seiten stark, 1 fl.; *50 leichte Tänze* für Violin, zusammen 2 fl, *Schubert*, Müllerlieder, Winterreise, Schwanengesang etc., zusammen nur 2 fl. *Chopin's* 6 berühmte Walzer 2 fl.; dessen 8 Polonaisen 3 fl.

NB. Directe Bestellungen unter Beifügung des Betrages in oester, Banknoten (da nach den k. k. oesterreichischen Staaten, hieselbst kein Postvorschuss ertheilt wird), werden sofort prompt ausgeführt.

Gratis ausser den bekannten werthvollen Zugaben zur Deckung des geringen Portos bei Bestellungen von 10 und **erhält jeder** 20 fl. noch neue Werke von Auerbach, Mühlbach, so wie illustrirte Werke und Classiker. (887)

***Sigmund Simon* in Hamburg,**

Grosse Bleichen Nr. 31.

Licytacya.

Wydział Rady powiatowej Krakowskiej podaje do publicznej wiadomości, iż celem dostawy w r. b. konserwy na drogi krajowe Lubelską i Barańską, tudzież reperacyi mostu Nr. 5 na tej ostatniej, odbędzie się ponownie

dnia 30 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana

w Kancelaryi Wydziału powiatowego Krakowskiego publiczna licytacya, pod tymi samemi warunkami, jakie już pod dniem 6 Kwietnia r. b. były ogłoszone w „Czasie" Nr. 80. W razie, gdyby i w tym terminie nie doszła do skutku licytacya, odbędzie się w trzecim terminie dnia 7 Maja r. b., również o godzinie 10 przed południem. Oferty pisemne przyjmowane będą aż do chwili rozpoczęcia licytacyi.

Kraków dnia 24 Kwietnia 1869.

(928-2) **Prezes:** ***Mieroszowski.***

Kurcze epileptyczne (padaczkę), leczy specyalny lekarz padaczki ***Dr O. Killisch*** w Berlinie Mittelstrasse Nr. 5. Zamiejscowych listownie. — Przeszło stu wyleczonych. (577-9)

W Kantorze bankowym STANISŁAWA FEINTUCHA

już od dziś realizować można kupony

od akcyj i priorytetów kolei Czerniowieckiej.

Wypłaca się w **srebrze** albo w banknotach podług najkorzystniejszego kursu. (932-1-3)

Ostrzeżenie

w skutek sprzedaży

fałszywego Syropu Pagliano.

Wielu kupców i aptekarzy zajmuje się sprzedażą fałszowanego ***Syropu Pagliano***, i przez postawienie niższych cen chcą odbiorców do siebie przyciągnąć. ***Ostrzegam*** przeto każdego, aby takowego nie kupowano, gdyż tylko tam prawdziwy Syrop jest do nabycia, gdzie dokładny adres w mych ogłoszeniach jest umieszczony.

(670-7-41) ***Hieronim Pagliano,***
Profesor medycyny we Florencyi.

Potrzebuje się Kucharza Polaka,

wykwalifikowanego i znającego doskonale kuchnię restauracyjną polską.— Zgłosić się należy pod adresem: „Mr. W. Marcel, Place Bel Air, Nr. 4 à Genève (Suisse)" (930-1-6)

Subjekt handlu korzennego, posiadający chlubne świadectwa, który poprzednio prowadził Handel na własny rachunek — poszukuje odpowiedniego umieszczenia w jednym z większych Handlów Galicyi. — Łaskawe zgłoszenia uprasza nadesłać pod literami **A. Z.,** poste restante Wieliczka. (883-1-3)

Karty wizytowe (à la minute),

Adresy, Imiona na papierach listowych i t. p.,

odbijają się szybko w Handlu towarów optycznych, pod firmą:

A. Biasion

w KRAKOWIE. (695-5-6)

Skład słynnego Ekstraktu słodowego,

przeciw kaszlowi, chrypce, bólu piersi i t. d.

Jana Hoffa

MALZ EXTRACT

znajduje się w Handlu Towarów korzennych i Wód mineralnych pod firmą

J. GOLDWASSER

na Stradomiu, dom pana *Deichesa*, sklep narożny przy moście. (729-1-5)

Najnowsza oferta szczęścia.

Gra **austryackiemi losami** dozwoloną jest przez **cesarsko-austryacki rząd.**

„Błogosławieństwo Boskie u Cohna!"

Wielkie znacznemi wygranemi pomnożone losowanie kapitałów przeszło $6^1/_2$ milionów.

Losowanie odbywa się pod dozorem rządu. — Ciągnienie rozpoczyna się **3go Maja r. b.**

Tylko **8 złr. w. a. lub 4 złr., w. a- lub 2 złr. w. a.** kosztuje oryginalny Los państwa (nie zakazane Promessy) przez państwo poręczony, z mego debitu, i przesyłam takowe za **opłaconem** nadesłaniem **gotówki** nawet w najodleglejsze okolice.

Tylko wygrane będą wyciągnięte.

Główne wygrane wynoszą:

2 po złr. 250.000, 2 po 150,000, 2 po 100.000, 2 po 50.000, 2 po 30.000, 3 po 25.000, 4 po 20.000, 4 po 15.000, 4 po 12.000, 11.000, 7 po 10.000, 2 po 8.000, 6 po 6.000, 17 po 5.000, 4.000, 23 po 3.750, 14 po 3.000, 105 po 2.500, 105 po 2.000, 6 po 1.500, 11 po 1.200, 314 po 1.000. 14 po 750, 477 po 500, 6 po 300, 355 po 250, 249 po 200, 43100 po 150, 125, 117, 110, 100, 50, 30.

Wygrane pieniądze i urzędowe wykazy ciągnień rozsyłam mym odbiorcom *szybko i tajemniczo.* — Przez moje *Losy szczególniejszem obdarzone szczęściem* wypłaciłem mym odbiorcom *w samej Austryi najwyższe główne wygrane*: złr. 300,000, 225.000, 187,500, 152.500, 150,000, 130.000, kilka razy 125.000, kilka razy po 100.000, niedawno znowu wielki los 127.000, a dopiero, bo 3go Marca, znowu najwyższą wygranę główną wypłaciłem w Wiedniu. (889-1-9)

Laz. Sams. Cohn
w Hamburgu.
Kantor bankowy i wekslarski.

Brunświckie Losy 20-talarowe,

które tak prędko stały się ulubionemi, z główneмi wygranemi **80.000, 40.000, 20.000, talarów,**

mające rocznie cztery ciągnienia, z których najbliższe odbędzie się już **dnia 1 Maja r. b.,** są do nabycia

u ***Blaua & Epsteina* w Krakowie,**

w Kantorze wymiany. (728-5-6)

Odznaczone medalem Towarzystwa agronom. w Opawie.

Drożdże prasowane

z Fabryki (683-6-8)

Jana Stonawskiego

w Pogorzu, poczta **Skoczów,**

od 1go Kwietnia r. b. po zniżonych cenach.

Dra medycyny Hartunga

Pomada z ziół,

do pobudzenia i ożywienia porostu włosów; po 85 cent wal. austr.

Olej z kory chinowej,

do trwałego zachowania i upiększenia włosów, po 85 cent wal. austr.

Dra medycyny Borhardta

aromatyczne lekarskie Mydło ziołowe,

wyborne doskonałości dla ulepszenia i upiększenia cery,

w opieczętowanych oryginalnych paczkach, po 42 cnt. wal. a.

Wyszczególnione te uprzywilejowane kosmetyczne środki w kraju i za granicą, przez kobiety i mężczyzn od wielu lat cenione, dla swej doskonałości wyrobu i skuteczności, taką sobie zjednały sławę, że z rachuby na to, znalazła się wielka ilość podobizn: i szanowni kupujący bardzo często podobną farbą i rysunkiem etykiety, jako też udaniem podpisów lekarskich, jednakowem ubraniem etykiet uwiedzeni — oszukiwani bywają.

Pod płaszczykiem tego li zewnętrznego podobieństwa, wydają te podłe naśladownictwa po największej części zupełnie złe, przeciwne celowi wyroby, a tem samem szkodzą najdotkliwiej dobrze zasłużonej sławie prawdziwych wyrobów.

Dla zabezpieczenia się od takich oszustw, któremi Publiczność jest pokrzywdzoną, a jednocześnie sława prawdziwych doskonałych wyrobów jest także na niebezpieczeństwo wystawioną, zechcą szanowni odbiorcy te jedynie produkta jako z *pewnością prawdziwe i niefałszowane* uważać, które li tylko w składach miejscowemi gazetami ogłaszanych, nabywane być mogą.

Dla **Krakowa** znajduje się wyłączna sprzedaż: u pana ***Wiktora Redyka,*** apt. „pod Baraniem i p. ***"Józefa Jahna;*** również utrzymują artykuły te: w BIAŁEJ . Leopold Schwanzer — w BEŁZIE p. A. W. Grott — w BORSZCZOWIE p. A. Niemczewski i Spółka — w BRODACH pani Ewa Kornfeldowa i p. Franciszek Gomoliński aptek. — w BRZEŻANACH p. B. Fadenhecht,— w BUCZACZU p. A Kercel i Popowicz — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski — w CZERNIOWCACH pp. Ignacy Schnirch i J. Szegierski księgarz — w DROHOBYCZY p. J. Rosenheim — w GORLICACH p. Walery Rogawski apt., — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt., — w GRYBOWIE pan Alojzy Muszyński, — w JAROSŁAWIU pan Rohm apt. — w JASSACH pan Michał Neumann,— w KOŁOMYI p. Joel Alderstein, — w KROŚNIE pan Antoni Krzysztóforski — we LWOWIE pp. J. F. Kleina wdowa, p. Zygmunt Rucker aptekarz, pan Fryderyk Schuduth, p. A. Berliner apt. (przedtem Lanert), i p. Piotr Mikolasch, — w LISKU p. Robert Barański apt. — w MANASTERZYSKACH p. J. Lipschütz, — w MIKULIŃCACH p. Stanisław Miedlicki apt. — w MYŚLENICACH p. F. Sendler, — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur. — w NOWYM SĄCZU p. Ignacy Garan, — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski, — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski apt., — w RADOWCACH pan Karol Teichmann,— w RAWIE RUSKIEJ p. Jan Diestlapt.— w RZESZOWIE p. Ign. Schaiter i Spółka,—w SADOGÓRZE p. A. St. Bursa—w SANOKUp. J. Zarewicz— w SAMBORZE p. Antoni Kromer,—w SĘDZISZOWIE p. I. Kownacki— w Stryju p. I. Germann apt.— w SKAŁACIE p. T. Dziembowski— w SOKALU p. A. W. Grot,— w STANISŁAWOWIE p. Ferdyn. Stecher apt., dawniej Tomanek, — w SERECIE p. J. Dempniak, — w SUCZAWIE p. J. Szegierski— w TARNOWIE p. W. T. A. Wielogórski i p. Henryk Koy, —w TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz,— w WADOWICACH p. F. Foltin,— w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski w ŻÓŁKWI pan Rosie Barbag, — w ŻÓRAWNIE pan Władysław Postępski. (822-4-8)T

Dra medycyny de Boutemarda

aromatyczna Pasta zębowa

zaszczytnie znana do pielęgnowania i zachowania zębów i dziąseł,

$^1/_1$ i $^1/_2$ paczkach po 70 i 35 cent. wal. austr.

Profesora Dra Lindesa

roślinna **Pomada w łaskach,**

pobudza elastyczność włosów, równocześnie utrzymuje rozdział włosów, po 50 cnt.

balsamiczne **Mydło oliwne,**

wyborne do mycia i kąpieli dla najdelikatniejszej skóry kobiet i dzieci, po 35 cnt.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.

Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką o brony urzędownie stwierdzoną.



Główny Skład do rozsyłania Apteka „pod Bocianem" (zum Storch) w Wiedniu.

Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przeze mnie wyrabianych Proszków Seidlickich, i każdy papierek jednę dozę zawierający, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzony jest moją* **marką ochronną.**

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 cent. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nérek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowybolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnemi się okazywały.

Skład tego proszku utrzymują: (712 8-)

w Krakowie: pan ***M. Jawornicki,*** p. ***J. Jahn*** i pan ***Dr. Sawiczewski*** aptekarz — **we Lwowie:** pan ***Piotr Mikolasz,*** p. ***C. Schubuth,*** p. ***F. W. Królikowski,*** p. ***A. Berliner,*** p. ***Z. Rucker*** i pani ***Klein*** wdowa.

w Biały Kélera apt. i J. Bergera.
„ Brodach p. Gomoliński.
„ Brzeżanach p. B. Fadenhecht.
„ Chodorowie p. Z. J. Krynicki.
„ Czerniowcach pan J. Różański i p. Ign. Schnirch.
„ Husiatynie p. G. Michalewicz.
w Jarosławiu p. J. Rohm.
„ Kaliszu p. S. Hildebrand i p. J. Puchalski.
„ Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.
„ Nowym-Targu p. G. Lauer.
„ Podgórzu p. S. Schlesinger.
w Przemyślu pp. F. Geidetschka i p. E. Machalski
„ Rzeszowie p. J. Schaitter i Sp.
„ Samborze p. Kriegseisen.
„ Stanisławowie Stecher von Sobenitz.
„ Stryju p. K. Krzyżanowski.
w Suczawie p. E. Botezat.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz.
„ Tarnowie W. T. A. Wielogórski.
„ Wadowicach p. Franc. Foltin.
„ Zaleszczykach p. J. Kodrębski.
„ w Złoczowie p. O. Fadenhecht.
„ Żółkwi p. Nahlik.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z **Bergen** w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem *w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis."* Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne*, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków **i znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.**

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.

Cena całéj butelki 1 złr. 80 cent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

Jeden talar srebrny, za jeden złr.

Przejęte przez ck. Urząd cłowy za 30,000 talarów pr, k. Płótna Bielefeldskie, będą w skutek rozporządzenia taksacyjnego komisarza za 30.000 złr. w.a. po jedynczo i częściowo **dobrowolnie wysprzedane** w c. k. wył. uprz.

Składzie dla czystych płócien

w Wiedniu, Goldschmiedgasse N. 3 w Bazarze.

Weba Bielfedzkiego płótna 56 łokci berl. 50 łokci wied. zamiast 20 tal. tylko 20 złr. w. a.	
Bardzo cienka weba z Bielfeldzkiego płótna 50 łokci wied. zamiast 24 tal. tylko 24 złr. wa.	
Nader cienka weba 56 łokci berl. 50 łokci wied. zamiast 27 tal. tylko 27 złr.	
Najcieńsza bielfedzka weba batystowa 50 łokci wied. zamiast 35 tal. tylko 35 złr. w. a.	
Weba 36 łokci berl. lub 30 wied. zamiast 15 tal. tylko 15 złr. w. a.	
Weba nieprzyrządzonego cienkiego płótna domowego 30 łokci wied. zamiast 10 tal. tylko 10 złr.	
12 sztuk bielfedzkich płóciennych chustek do nosa zamiast 3 tal. tylko 3 złr.	
12 sztuk bardzo cienkich chustek do nosa z wytwor. szlakami zamiast $5^1/_2$ tal. tylko $5^1/_2$ złr.	
12 sztuk najcień. płócien. batyst. chustek do nosa z atł. brzeg. zam. 6, 7 i 9 tal. tylko 6, 7 i 9 złr.	
Garnitur nakrycia stołowego na 6 osób zamiast $5^1/_2$, 6, 7 i 8 tal. tylko $5^1/_2$, 6, 7 i 8 złr.	
Kilka 1000 sztuk chustek batyst. clair i linon z bogatym haftem sztuka po 40, 60 i 80 kr.	
Chińskie jedwabne chustki z najnow brzegami dla dam sztuka na sztukę 90 kr.	
Wszystkie płótna *najrzetelniej wykonane* i tkane *muszą bezwarunkowo być sprzedane.* Na każdej sztuce oznaczona jest ilość łokci i cena.	
Bardzo dobra koszula płócienna męzka doskonale leżąca (trzeba oznaczyć szerokość szyi) zamiast $1^1/_2$, $2^1/_2$ i 3 tal. tylko $1^1/_2$, $2^1/_2$ i 3 złr. w. a.	
Bardzo cien. kosz. z bielf. płót. najlep. rob. z pięk. gors. 3, $3^1/_2$ i $4^1/_2$ tal. tyl. 2·80, $3^1/_2$ i $4^1/_2$ złr	
Gatki męzkie płócien. z niewyprawionego płótna domowego złr. 1·50, 1·80, 2 do 2·50.	
Koszule męzkie szirt. z cienkim gors., gust. krój, każd. wielk. zam. 2, $2^1/_2$, 3 tal. tyl. 2, $2^1/_2$ 3 złr.	
Piękne kolor. koszule kotonowe, najnow. wzory zamiast $1^1/_2$, 2, $2^1/_2$ tal. tylko $1^1/_2$, 2, $2^1/_2$ złr.	
Koszule płóc. damsk. różn. kroju i wielk. kosz. dzien. zam. $1^1/_2$, 2, $2^1/_2$, 3 tal. tyl. $1^1/_2$, 2, $2^1/_2$, 3 złr.	
Koszule płócien. cienkie z haftami i koronkami zamiast $3^1/_2$, $4^1/_2$, 7 tal. tylko $3^1/_2$, $4^1/_2$, 7 złr	
Koszule nocne damskie z cienkiego płótna zamiast $3^1/_2$ do $4^1/_2$ tal. tylko $3^1/_2$ do $4^1/_2$ złr.	
Koszule nocne damskie, pięknie haftowane, cienkie zamiast 6 do 9 tal. tylko 5 do 7 złr.	
Majtki damskie z cienkiego batystu lub płótna złr. 1·50, 2, 2·50, z haftowan. wkładami i koronkami w bardzo wytwornym kształcie 2·80 do 3 złr.	
Gorsety nocne, wytw. kroju z koln. stoj. lub leż. zam. $1^1/_2$, $2^1/_2$, 3 tal. tyl. $1^1/_2$, $2^1/_2$ do 3 złr.	
Gorsety z haftami i koronkami najnowszy krój zam. $4^1/_2$, 6 do 10 tal. tylko $3^1/_2$, $4^1/_2$ do $7^1/_2$ złr.	
Spodnice damskie tak krótkie do kostiumów jakoteż z ogonami, pięknie wykonane $3^1/_2$, $4^1/_2$, $5^1/_2$ złr., bardzo ładnie haftowane $7^1/_2$ do 8 złr.	
Berlińskie wełniane kaftaniki gatki i majtki zam. $2^1/_2$, $3^1/_2$ i 4 tal. tylko $2^1/_2$, $3^1/_2$ do 4 złr.	
10000 łokci $^5/_4$ szerokości bielfeldz. z białego przędziwa łokieć wied. 35 kr.	
20000 łokci cienkiego szirtingu, łokieć po 23, 28 do 30 kr.	

Przesyłka za pobraniem należytości we wszystkie prowincye austryackiego państwa. Przy odbiorze za 30 złr. dodaje się bezpłatnie 6 chustek. (844-9-12)

Adres: An die k.k. öster. u. kön. ung. Leinen- u. Wäsche-Niederlage in Wien, **Goldschmiedgasse 3, im Neuen Bazar.**

Czcionkami Drukarni „Czasu" *W. Kirchmayera.*

Rządzca Drukarni: *Józef Łakociński.*